KRA[...]

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 27 PAŹDZIERNIKA 1933 ROKU. | Nr. 297.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

GABINET SEN. SARRAUT'A.

SPRAWY ZAGRANICZNE W RĘKU PREMJERA.



CHAUTEMPS
minister spraw wewnętrznych w gabinecie Daladiera i Sarraut'a.

PARYŻ, 26.10. Senator Albert Sarraut, któremu prezydent republiki powierzył przeprowadzenie rokowań w sprawie rozwiązania przesilenia rządowego, będzie dzisiaj kontynuował swe rozmowy z politykami i jeszcze w ciągu przedpołudnia przedstawi frakcji radykalnej ogólne linje programowe swego rządu i listę osobistości, które chciałby wciągnąć do gabinetu.

Główne trudności, z jakiemi musi się nowy gabinet uporać, leżą w dziedzinie finansów.

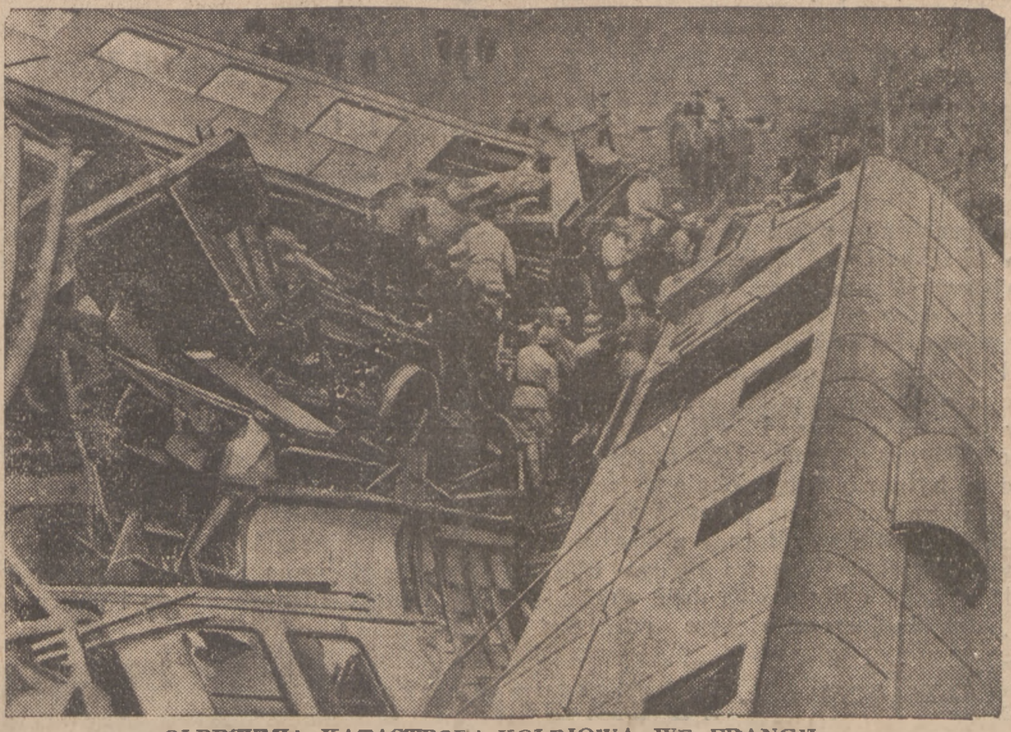
Wtorkowe głosowanie, w wyniku którego obalony został gabinet Daladiera dowiódł, że większość izby jest przeciwna realizowaniu programu finansowego poprzedniego rządu.

Negatywne stanowisko parlamentu wobec nowych ofiar urzędniczych na rzecz budżetu, skłoni niewątpliwie Sarrauta do wyrzeczenia się art. 37 przedłożenia rządowego, który przewiduje wysokie opodatkowanie pensyi urzędniczych.

W kołach politycznych panuje też przekonanie, że zrównoważenie budżetu nie może się odbyć przez podwyższenie podatków, gdyż to wpłynęłoby niekorzystnie na siłę kupna ludności. Rząd musi wynaleźć inne środki dla pokrycia deficytu.

PARYŻ, 26.10. (Tel. wł.) Sarraut przyjął misję tworzenia gabinetu i przypuszczają, że wieczorem gabinet będzie utworzony.

Sarraut w tym gabinecie obejmie premjerostwo i sprawy zagraniczne Paul Boncour — delegat do Ligi Narodów i sprawiedliwość, Daladier — wojsko, Chautemps — sprawy wewnętrzne, Bonnet — skarb. Inne teki jak w gabinecie Daladiera.



OLBRZYMIA KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI.
Rozbite wagony pociągu pośpiesznego Cherbourg — Paryż, który wykoleił się i spadł do rzeki, przyczem 40 pasażerów zostało zabitych, a przeszło 100 rannych.

Przed sesją sejmową

Plan wielkich robót publicznych.

WARSZAWA, 26.10. Ciężki stan wsi, ujawniony między innemi w czasie ostatnich procesów chłopskich był przedmiotem poważnych narad miarodajnych czynników państwowych. Wynikiem tych narad ma być wedle krążących pogłosek, wprowadzenie w życie jakiegoś wielkiego planu inwestycyjnego, przewidującego roboty publiczne, które dałyby zajęcie chłopom w najcięższych miesiącach.

Szczegóły planu inwestycyjnego trzymane są w głębokiej tajemnicy, jakkolwiek został on już podobno zupełnie opracowany. Rozpoczęcie robót na wielką skalę wymagałoby oczywiście nowych funduszów, wobec czego musiałyby być nałożone jakieś nowe opłaty, czy dodatki do podatków.

Drugim sposobem zaradzenia ciężkiej sytuacji wsi mają być ulgi podatkowe i kredytowe, stosowane zbiorowo lub indywidualnie. Wobec istnienia całego szeregu ustaw ramowych, dających poszczególnym ministrom bardzo daleko idące uprawnienia, projekty takie będą załatwiane drogą rozporządzeń.

Uchwalenia przez Radę ministrów nowych dekretów przed zwołaniem Sejmu nie należy już oczekiwać. Zresztą niewiele pozostało czasu. W poniedziałek ukaże się dekret Prezydenta, zwołujący zwyczajną sesję Sejmu i Senatu, a prawdopodobnie w piątek 3 listopada odbędzie się pierwsze posiedzenie Sejmu.

Ogólna dyskusja budżetowa zajmie najwyżej dwa dni, t. zn. że około 6 listopada Sejm zostałby odroczony na dni 30. Ponieważ 8 grudnia przypada święto, a następnie niedziela, przeto Sejm zebrałby się ponownie na kilka dni przed świętami, aby się rozejść znowu do jakiegoś 9 stycznia. Postulat zasadniczy, aby sesja była jaknajkrótsza, ma być w dalszym ciągu utrzymany.

Na uniwersytecie spokój

Wykłady w dalszym ciągu zawieszone.

WARSZAWA, 26.10. Dziś na uniwersytecie panuje spokój. Przed bramą stoi policja.

Ofiara wczorajszego napadu, student Józef Siek, przebywający obecnie w szpitalu św. Rocha na Krakowskiem Przedmieściu, czuje się bardzo źle. Od dnia wczorajszego żadna poprawa w stanie jego zdrowia nie zaszła.

Na jak długo zostały zawieszone wykłady na Uniwersytecie Warszawskim niewiadomo, gdyż termin wznowienia został określony słowami — „aż do odwołania". Jak słychać ponowne otwarcie wykładów będzie przedmiotem narad.

Aresztowania wśród młodzieży

WARSZAWA, 26.10 (Tel. wł.). Min. Jędrzejewicz zawiadomił rektora Uniwersytetu warszawskiego, Pieńkowskiego, że zamyka Uniwersytet w całości.

Prawdopodobnie ukaże się zarządzenie o nowych wpisach na Uniwersytet.

Wśród młodzieży wszechpolskiej dokonywane są aresztowania. Student Korycki przyznał się, że strzelał.

Z polecenia prokuratora będzie przesłuchany rektor Pieńkowski, naczelnik bezpieczeństwa Łebkowski oraz komisarz policji Banko, ażeby stwierdzić, czy władze uniwersyteckie nie okazały bezczynności w poskramianiu ekscesów studenckich.

Nowy departament

WARSZAWA, 26.10. W najbliższym czasie powstać ma w Ministerstwie skarbu nowy departament turystyczny, którego zadaniem będzie propaganda turystyki w Polsce. Na czele departamentu stanie znowu płk. Więckowski, obecny zastępca D. O. K. w Poznaniu.

Pięć dwójek

POWODEM SAMOBÓJSTWA.

WARSZAWA, 26.10 (Tel. wł.). 14-letni uczeń gimnazjum im. Staszica, Witold Żarski zastrzelił się, otrzymawszy pięć dwójek.

Zona gen. Kutjepowa

CHCIAŁA OSIĄŚĆ W POLSCE.

WARSZAWA, 26.10 (Tel. wł.). Żona gen. Kutjepowa, uprowadzonego z Paryża przez bolszewików, zwróciła się do władz polskich z prośbą o prawo osiedlenia się na Wileńszczyźnie, gdzie ma krewnych. Władze prośbie tej odmówiły.

Goście zagraniczni

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 26.10 (Tel. wł.). Głównodowodzący armją finlandzką gen. Osterman przybywa do Warszawy w niedzielę, w poniedziałek będzie u marsz. Piłsudskiego.

W poniedziałek przybywa szef lotnictwa czechosłowackiego gen. Pfeifer w towarzystwie czterech oficerów.

Redukcja urzędników

POSIADAJĄCYCH WŁASNY MAJĄTEK.

WARSZAWA, 26.10. W kołach urzędniczych krążą pogłoski, że poza zmianami w ustawie uposażeniowej, zamierzone jest zwolnienie pewnego odsetku pracowników państwowych, posiadających własny majątek, w postaci nieruchomości lub też gruntów.

Chodzi tu podobno o pracowników kolei państwowych, którzy w pobliżu stacyj kolejowych mają własne domy lub grunty.

Sprawa Maliszów

ODROCZONA.

KRAKÓW, 26.10. (Tel. wł.). Spraw Maliszów została odroczona do wtorku ze względów technicznych.

10 miljonów samobójstw

W CIĄGU 30 LAT W EUROPIE.

GENEWA, 26.10. Komisja socjalno-polityczna Ligi Narodów opublikowała wstrząsającą statystykę samobójstw w Europie.

Z zestawień wynika, że w ciągu 30-lecia, tj. od dnia 1 stycznia 1901 r. do 31 grudnia 1931 r. w Europie zarejestrowano 10 miljonów samobójstw.

Przerażająca ta cyfra, w której największe pozycje stanowią ostatnie lata kryzysu, dorównywują liczbie ofiar wojny światowej.

Osioł i jego cień

KRYTYKA HITLERYZMU.

PRAGA, 26.10. Popularny teatr rewjowy „Vorkovec i Verich" wystawił ostatnio rewję pt. „Osioł i jego cień". Rewja ta zawiera ostrą krytykę hitleryzmu, a tytuł daje wiele do myślenia.

Poselstwo niemieckie w Pradze dopatrzyło się w rewji obrazy kanclerza Hitlera i złożyło wczoraj protest w czechosłowackiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Poselstwo domaga się skreślenia kilku scen, a zwłaszcza sceny, w której osioł, wybrany przez tłum na przywódcę, wygłasza mowę polityczną.

33 miljony dolarów

NA SAMOLOTY I SAMOCHODY.

WASZYNGTON, 26.10. Departament dla spraw wojskowych oznajmił, iż zamierza zakupić za 18 miljonów dolarów większą ilość samochodów, a za 15 milj. dol. samoloty.

Zakupy mają być dokonane wyłącznie w firmach, które podpisały code'y Roosevelta.

Król Aleksander

DO MUSSOLINIEGO.

LONDYN, 26.10. „Daily Mail" donosi, że król jugosłowiański Aleksander zwrócił się do Mussoliniego z pismem odręcznem, w którem przestrzega Włochy przed ingerencją w sprawy austrjackie a przedewszystkiem przed przywróceniem monarchji Habsburgów.

JAK ZGINĄŁ HRIM-CZAJKOWSKI

WIELKA OBŁAWA NA TERENIE TRZECH POWIATÓW.

LWÓW, 26.10. Jak donieśliśmy, słynny bandyta w Małopolsce Wschodniej Hrim-Czajkowski zginął od kuli oblegającej go policji. Obecnie podajemy szczegóły tej obławy.

Od kilku dni na terenie powiatów Horodeńskiego, Śniatyńskiego i Zaleszczyckiego trwała walna obława na bandytów, którym przewodził legendarny już dziś rozbójnik, Hrim-Czajkowski. Obława doprowadziła do rozbicia bandy i zakończyła się śmiercią przywódcy.

Dzięki wysiłkom policji, udało się stwierdzić w nocy z wtorku na środę, że Czajkowski ukrywa się w domu swej matki we wsi Serafińce pod Horodenką. Oddział policji otoczył zagrodę i wezwał bandytę do złożenia broni.

W odpowiedzi na wezwanie, Czajkowski zaczął strzelać z okna, następnie ukazał się na dachu, skąd również strzelał. Po dłuższej wymianie strzałów, bandyta poniósł śmierć. Jedna z kul raniła jego matkę.

Wobec zabicia groźnego bandyty szajka jego będzie prawdopodobnie zlikwidowana w ciągu najbliższych dni. Ostatni występ Czajkowskiego był, jak zwykle, zuchwały i obfitował w mnóstwo epizodów. Banda wtargnęła do wsi Zadubrowce (pow Horodeński) i zażądała jadła. Jednej z kobiet, która nie chciała spełniać rozkazów, bandyci zgolili głowę. Następnie, wziąwszy do niewoli dwu członków straży gminnej, kazali prowadzić się do karczmy.

Przed dotarciem do karczmy, Czajkowski spotkał wójta gminy Zadubrowce, którego również wziął do niewoli. Następnie zagarnął trzech innych strażników, a po wejściu do karczmy przeprowadził szczegółową rewizję. Zrabował przytem rewolwer i 150 zł. karczmarzowi, a z kieszeni wójta wyciągnął 36 złotych. Bandyci, których było pięciu, spędzili w karczmie dwie godziny, a przez cały ten czas wójt i wartownicy byli zamknięci w komórce. Czajkowski, częstując wódką włościan, pokazywał jeden z dzienników krakowskich, w którym znajdowała się jego fotografja. Chwalił się przytem, że jest bezpieczny zarówno po stronie polskiej jak i rumuńskiej.

Przed karczmą zaczęli się gromadzić mieszkańcy Zadubrowiec, Czajkowski steroryzował ich rewolwerem, wpędził do karczmy i kazał pić wódkę. Następnie, zatarasowawszy drzwi, odszedł ze swą bandą w kierunku Zabłotowa.

Policja, idąc po jego tropie, dotarła do Serafiniec, gdzie bandytę osaczono i położono trupem. Według niesprawdzonych pogłosek, Czajkowski pochodzi ze sfer urzędniczych i posiada jakoby lwowską maturę gimnazjalną.

Zakaz „dnia niemieckiego“ W NOWYM JORKU.

LONDYN, 26.10. Z Nowego Jorku donoszą, że burmistrz nowojorski O'Brien zwrócił się z pismem do przewodniczącego komitetu obchodu „Dnia niemieckiego“, Popckego, w którem oznajmia, że władze miejskie zakazują odbycia „Dnia niemieckiego“. Zakaz ten jest motywowany możliwością demonstracji ze strony elementów wrogo nastrojonych wobec obecnego rządu niemieckiego.

Orkan w Portugalji.

LONDYN, 26.10. Z Lizbony donoszą, że w ciągu ostatnich dni u wybrzeży portugalskich szalał orkan, który wyrządził poważne straty. Rzeka Tag wystąpiła z brzegów i zalała znaczne obszary. Powódź na przedmieściach Lizbony wyrządziła znaczne szkody.

Przeniesienie zwłok BLASCO IBANEZA.

PARYŻ, 26.10. Z Mentony donoszą: w willi Fontana Rosa odbyła się dziś uroczystość ekshumacji zwłok znakomitego pisarza hiszpańskiego, Blasco Ibaneza. Program uroczystości uległ zmianie, gdyż minister Sarraut, obarczony obecnie misją tworzenia gabinetu nie będzie mógł reprezentować rządu francuskiego na tej uroczystości, jak to pierwotnie było postanowione przez francuską radę ministrów. Rząd francuski będzie reprezentowany przez podsekretarza stanu Ducasa.

Nowy komisarz Gdańska mianowany przez Radę Ligi Narodowej.

GENEWA, 26.10. Rada Ligi Narodów na odbytem dziś posiedzeniu mianowała jednomyślnie Irlandczyka p. Sean Lester'a na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

P. Leser, sały prezdsawiciel irładzkie- P. Leser, stały przedstawiciel irladzkiego rządu de Valery w Genewie, zaskarbił sobie tu iwele sympatji, występując w licznych okazjach, jako rzecznik mniejszych państw przeciw państwom wielkim.

Odmowa poetki Iłłakowiczówny wywołała duże wrażenie.

WARSZAWA, 26.10. Organizatorzy Akademji literatury mają duże kłopoty. Proponowane przez nich kandydatury do Akademji spotykają się z krytyką z najrozmaitszych stron. Pozatem **dwóch kandydatów na akademików odmówiło przyjęcia tej godności.**

Przedewszystkiem nie zgodził się na wejście do Akademji literatury **poczytny powieściopisarz i wybitny działacz socjalistyczny, Andrzej Strug.** Jego odmowa była prawdopodobnie demonstracją, albowiem Strug **po zajściach brzeskich odmawia współpracy z oficjalnemi organizacjami.** Odmowa Struga wywołała w kołach literackich duże wrażenie.

Jednakże jeszcze większe poruszenie wywołała **odmowna odpowiedź wybitnej poetki Iłłakowiczówny.** Wysłała ona do komisji organizacyjnej Akademji literatury list, w którym pisze, że nie może przyjąć godności członka Akademji literatury, gdyż **trudno jej będzie połączyć swoje obowiązki sekretarki ministra spraw wojskowych oraz urzędniczki propagandy w M. S. Z. z pracami Akademji literatury, zwłaszcza, że prace te** są zakrojone na szeroką skalę i wymagają dużego nakładu czasu.

List poetki Iłłakowiczówny, która pełni funkcje sekretarki marsz. Piłsudskiego, wywołał liczne komentarze, nietylko w sferach literackich, ale i politycznych.

Berlin—Warszawa Zamiar uruchomienia linji lotniczej.

BERLIN, 26.10. W tutejszych kołach lotniczych uporczywie kursuje pogłoska że władze lotnicze niemieckie zamierzają zwrócić się do odpowiednich władz polskich z propozycją podjęcia rokowań na temat konwencji lotniczej.

Zdaniem niemieckich czynników miarodajnych, konwencja lotnicza polsko-niemiecka jest wyjątkowo na czasie, gdyż pozwoli na uruchomienie linji lotniczej Berlin — Warszawa, na potrzebę której oddawna już zwracają uwagę władz niemieckie sfery gospodarcze.

Prawdopodobnie już w krótkim czasie liczyć się należy z podjęciem wstępnych rozmów o podpisanie konwencji. Gdyby ostatecznie pertraktacje te się rozpoczęły, na co poważnie się zanosi, to wówczas kwestja uruchomienia linji Berlin — Warszawa byłaby tylko kwestją czasu.

Pozatem sfery gospodarcze niemieckie zwracają uwagę na celowość uruchomienia linji lotniczej Wrocław — Katowice.

Kampanja wyborcza prowadzona przez Hitlera.

BERLIN, 26.10. W rozpoczętej na obszarze Rzeszy kampanji wyborczej biorą udział, obok Hitlera, wszyscy inni ministrowie narodowo-socjalistyczni.

Wczoraj Hitler bawił w Hannowerze, gdzie ostro zaatakował traktat Wersalski, zapewniając, że Niemcy pragną porozumienia z innemi narodami. Jeżeli jednak świat sądzi, że będzie mógł dyktować Niemcom swą wolę, to uczyni to chyba bez podpisu kanclerza i narodu niemieckiego Hitler podkreślił, że nie skapituluje tak, jak nigdy tego nie uczynił przedtem.

Równocześnie w Szczecinie wygłosił mowę min. Goering, który oświadczył m. in., że po mowie berlińskiej Hitlera naród niemiecki musi zrozumieć o co chodzi. Nie idzie o uzbrojenie ani rozbrojenie, lecz o równe prawa dla Niemiec.

List rabinów warszawskich do prezydenta Roosevelta.

WARSZAWA, 26.10. Dzisiaj przed południem rabinat warszawski wysłał do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Roosevelta obszerny list, zredagowany w trzech językach, angielskim, polskim i hebrajskim, z błagalną prośbą o pozwolenie w drodze wyjątkowej na wjazd 68-letniej Cesi Rózgi, mieszkanki Łomży, której syn od wielu lat przebywa w Cleveland.

Staruszka od kilku lat za pośrednictwem rabinatu łomżyńskiego oraz konsulatów czyniła bezskuteczne starania o wyjazd do syna. Wreszcie Rózga zwróciła się do rabinatu warszawskiego, który, uwzględniając wyjątkowo ciężkie i zasługujące na poparcie warunki, w jakich znajduje się staruszka, zdecydował się wysłać do prezydenta Roosevelta obszerny list, z prośbą o pozwolenie na przyjazd od Stanów Zjednoczonych.

„Niebieski orzeł” bojkotowany przez farmerów amerykańskich.

NOWY JORK, 26.10. Wyznaczenie przez rząd Stanów Zjednoczonych stałej ceny na złoto uważane jest w kołach finansowych za pierwszy krok w kierunku stabilizacji dolara.

Jednocześnie jednak mnożą się wypadki, które stabilizacyjnym zamiarom Roosevelta mogą przyczynić wiele trudności, a może nawet uniemożliwić ich realizację.

Inflacyjne nastroje ujawniają się wśród farmerów, którzy tylko w dewaluacji dolara widzą sposób ulżenia doli rolnictwa.

Ogłosili oni strajk, który ma trwać tak długo, aż żądania ich w sprawie podniesienia surowców rolniczych zostaną spełnione.

Strajk ma przebieg ostry. Patrole farmerów obsadziły wszystkie szosy i zatrzymują samochody ciężarowe, wiozące żywność do miast. Dochodzi często do starć z milicją.

Farmerzy ogłosili ponadto bojkot „niebieskiego orła NRA“, nawołując do niekupowania w sklepach, które opatrzone są godłem odbudowy gospodarczej.

Kongres hiszpańskiej MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ.

PARYŻ, 26.10. W tych dniach, w siedzibie prymasa Hiszpanji w Toledo, odbył się wielki kongres katolickiej młodzieży hiszpańskiej, przy udziale zgórą pięciuset delegatów ze wszystkich prowincji Hiszpanji. Ze sprawozdania, złożonego w czasie kongresu widać, że ruch katolicki wśród młodzieży hiszpańskiej stale wzrasta, a cyfry, podane w sprawozdaniu, wykazują prawie 100-procentowy przyrost członków w okresie od ostatniego kongresu w Santander. Jak wielkie zaniepokojenie fakt ten wywołuje wśród wolnomyślicieli i masonów, świadczy to, że na czas kongresu ogłoszono w Toledo strajk jeneralny.

Rozruchy na Kubie.

LONDYN, 26.10. Z Hawany donoszą, że przybył tam krążownik amerykański, który był stacjonowany na wyspach Antylskich. Przybycie krążownika pozostaje w związku z rozruchami w cukrowniach, stanowiących własność obywateli amerykańskich. W jednej z tych cukrowni dyrektor obywatel amerykański uwięziony był przez strajkujących robotników.

Wybuch motoru.

BUKARESZT, 26.10. We wsi Vanatori, w pobliżu Jass, eksplodował motor, poruszający młockarnię. 6 robotników jest zabitych, 10 ciężko rannych.

Księżniczka Woroniecka UJĘŁA SIĘ ZA ZŁODZIEJKĄ.

WARSZAWA, 26.10. W sądzie odwoławczym rozpatrywano sprawę pewnej prostytutki, oskarżonej o okradzenie stróża nocnego, któremu we wnęce bramy wyciągnęła srebrny zegarek i chusteczkę.

Sprawa pospolita z typu t. zw. „podchodowych“. Na przewodzie wyszedł bardzo ciekawy szczegół, dotyczący pobytu w więzieniu ks. Zofji Zyty Woronieckiej. Nazwisko to, ozdobione mitrą kciążęcą, dziwnie nie pasuje do takiej wulgarnej sprawy, a jednak...

Wszyscy, biorący udział w procesie, łącznie z sędzią i prokuratorem, podziwiali, że apelacja oskarżonej prostytutki napisana jest osobiście przez księżniczkę Woroniecką, która przebywa obecnie na oddziale żeńskim więzienia na Pawiaku i styka się tam z najgorszego rodzaju więźniarkami.

— Patrzcie, patrzcie, to ta sama Woroniecka pisała apelację, co to proces jej odbywał się niedawno o zabójstwo kupca Boya — szeptali wszyscy.

Adwokat chciał przemawiać w tej sprawie. ale sędzia machnął ręką, dając do zrozumienia, że apelacja jest wystylizowana tak pięknie, że już żadne słowo więcej nie jest potrzebne.

I rzeczywiście, sąd, opierając się jedynie na wywodzie apelacyjnym, sporządzonym przez ks. Woroniecką, obniżył oskarżonej kare z roku więzienia do połowy.

Radykalna opozycja w sanacji.

W kierowniczych sferach obozu sanacyjnego zarysowały się w ostatnich czasach bardzo wyraźnie **dwa kierunki.**

Pierwszy, z p. Sławkiem **na czele,** „stawia“ na nową Konstytucję, dążąc **do utrwalenia obecnych rządów** w formalnych przepisach nowego ustroju, opartego na **dość wąskiej** podstawie przyszłej, **odpowiednio** dobranej „elity“.

Drugi kierunek **nie zadawalnia się ani formą nowego prawa ustrojowego, ani „elitą“.** Dąży on do uzyskania **znacznie** szerszego oparcia w społeczeństwie, rozumiejąc, że w dzisiejszych, przełomowych czasach, to jest pewniejsze od wszelkich papierowych gwarancyj. Kierunek ten istniał w obozie sanacyjnym zawsze, jednak zaczął przemawiać mocniej i wyraźniej dopiero w ostatnich czasach, od ustąpienia p. Prystora i objęcia steru rządu przez p. Jędrzejewicza.

Naczelnym heroldem tego drugiego kierunku jest p. Stpiczyński, wspomagany przez „akademika“ Rzymowskiego. P. Stpiczyński **dąży zupełnie otwarcie do sanacji „sanacji“ do ideowego oczyszczenia i odmłodzenia obozu rządowego.** Aby zachęcić decydujące w tym obozie czynniki do przeprowadzenia operacji odmładzającej, obrał p. Stpiczyński metodę — lekceważenia opozycji.

Pozycje „centrolewu“ są — zdaniem jego — stracone. „Wodzowie salwują się ucieczką“ (aluzja do wiadomości o wyjeździe z kraju niektórych b. więźniów brzeskich). Plebiscytem, potępiającym politykę opozycji, były — według p. Stpiczyńskiego — wybory z r. 1930. Nowym dowodem zaufania społeczeństwa do rządu jest ostatnia pożyczka

Lewe skrzydło opozycji jest zatem zupełnie zniesione. Prawe, czyli „endecja“, zaskoczone sukcesami zagranicznemi p. Becka, chwyta się „ostatniej deski ratunku“, którą jest „straszak“ żydowski.

Tak uporawszy się z całą opozycją, doradza p. Stpiczyński leaderom swego obozu, aby wyzyskali tę doskonałą sposobność i dokonali „krytycznej oceny samego siebie“.

Do czego ma doprowadzić ta „krytyczna ocena“?

Do odrodzenia się dawnej, radykalnej piłsudczyzny, takiej, jaką ona była przed przewrotem majowym. Oczywiście, nie obeszłoby się to bez — niezbyt zresztą bolesnej — operacji, polegającej **na wycięciu pewnych zwiotczałych, lub zupełnie zmarniałych członków obecnego obozu sanacyjnego.** Co musiałoby być zoperowane, to **wyraźnie wskazuje** bliskie ideowo p. Stpiczyńskiemu „Państwo Pracy“, **organ „Legjonu Młodych“**: na wycięcie skazane mają być „sfery gospodarcze“.

Trudniejsza część operacji polega **na transfuzji do starzejącego się organizmu sanacyjnego świeżej krwi** reprezentującej aktywniejszy kapitał społeczny. Nad tem zadaniem pracują z mozołem wybitni kierownicy „Straży Przedniej“ i całego państwowego „odcinka młodzieżowego“. Jeden z tych chirurgów, p. Kawałkowski, wystąpił ostatnio z „ojcowskim“ artykułem **pod adresem młodzieży narodowej.** Nie werbuje jej — broń Boże — wprost do sanacji, **pozwala zachować swoje ideowe** oblicze, nawet żydów nie bardzo broni: **zachęca tylko** młodzież narodową, aby zerwała polityczne i organizacyjne nici, łączące ją ze starszem i średniem pokoleniem obozu narodowego.

Stara to, poczciwa bajeczka o wilku w owczej skórze. Odmłodzenie sanacji świeżemi, młodemi siłami obozu narodowego metodą p. Kawałkowskiego i jego inspiratorów, **nie wróży powodzenia.** Nie można tego samego powiedzieć o systemie p. Stpiczyńskiego. **Przesunięcie ideologji sanacyjnej na lewo jest nietylko bardzo prawdopodobne, ale już się rozpoczęło.** Co więcej, istnieją nawet pewne objawy, świadczące **o praktycznych sukcesach tego kursu na lewo.** Fala dekretów, która lada dzień wypłynie z prezydjum Rady ministrów i zbliżająca się sesja sejmowa, przyniosą pod tym względem **prawdopodobnie zupełne** wyjaśnienie.

Operacja według systemu p. Stpiczyńskiego, ma przeistoczyć obecny obóz sanacyjny z pstrokatego i więdnącego B. B. na t. zw. **„faszyzm lewicowy“.**

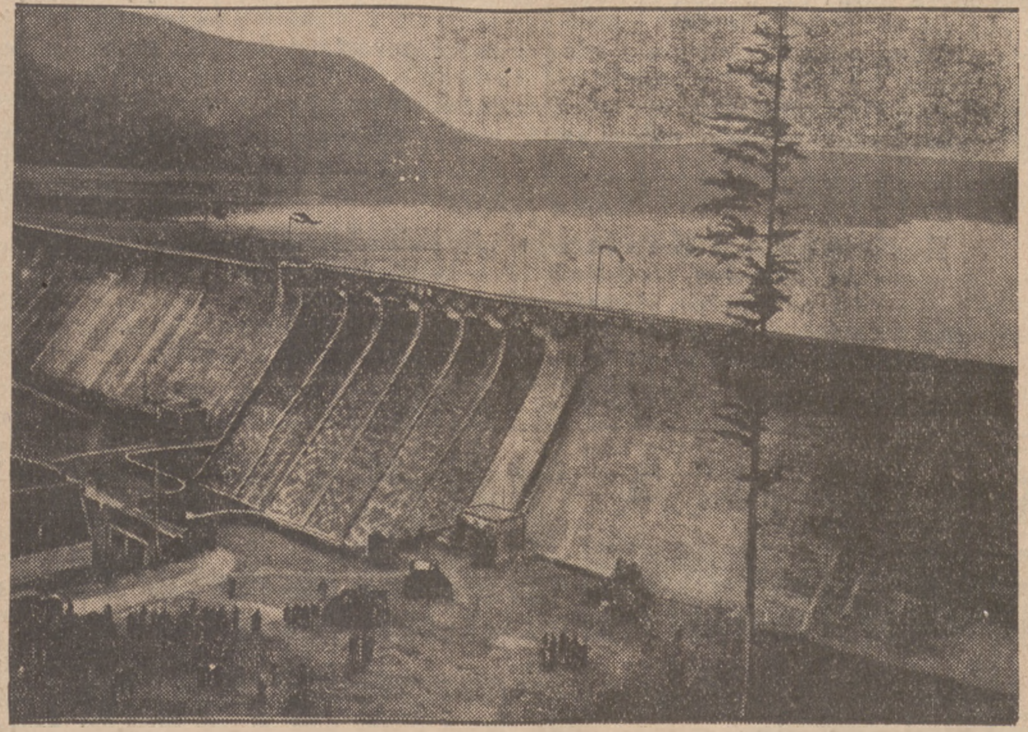
Rabini w Polsce

NIE RZUCILI „CHEJREMU“.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady centralnej i egzekutywy związku rabinów w Polsce. W posiedzeniu tem wzięło udział kilkudziesięciu rabinów z całej Polski.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa ustosunkowania się rabinów do zajść antyżydowskich w Niemczech. Zapadła uchwała zwrócenia się z apelem do żydów z całego świata o wzmożenie kampanji antyhitlerowskiej i zaostrzenia bojkotu.

Jednakże, mimo licznych wezwań ze strony żywiołów żydowskich, rabini w Polsce nie rzucili „chejremu“ na tych żydów w Polsce, którzy sprowadzają towary z Niemiec.



Olbrzymia tama wodna w Wapienicy pod Bielskiem, poświęcona uroczyście przed kilku dniami w obecności p. Prezydenta Mościckiego.

Bieda przyczyną zajść w Małopolsce Środkowej.

Procesy chłopskie, rozgrywają się przed sądami w Tarnowie i Rzeszy, są zjawiskiem zbyt ważnem, aby można było nad niemi przejść do porządku dziennego. Obowiązek społeczny nakazuje bliżej zainteresować się przyczynami rozruchów chłopskich.

Oto kilka faktów, wziętych z materjałów, dostarczonych przez procesy.

Najważniejszym procesem w Tarnowie z pośród kilkunastu procesów chłopskich jest **proces o zajścia w Ropczyckiem,** które z końcem maja głównie rozegrały się we wsi Kozodrzy, a której to wsi zamierzali przyjść z pomocą chłopi z Nockowej. **W Kozodrzy zaczęło się od walki z sekwestratorem podatkowym, a skończyło się na bitwach z policją.** W samej Kozodrzy nie doszło do rozlewu krwi, ale za to w Nockowej, gdzie przybyła policja, aby nie dopuścić chłopów do wymarszu z pomocą, rozegrała się krwawa walka z za barykad. **W bitwiedej padło 6 chłopów trupem, a rannych zostało 12 ze strony chłopskiej i 18 policjantów.**

W Rzeszowie skończyły się już 2 procesy: grodziski i o zajścia w Wólce pod Lasem. W Grodzisku (pow. Łańcucki), poniosło śmierć 2 policjantów i 6 osób cywilnych. Wiele pozatem osób było rannych. W Wólce pod Lasem zginął 1 policjant i 5 chłopów. W najbliższych dniach będą się jeszcze toczyły procesy przeciwko kilku działaczom ludowym, 18 gospodarzom z Pogwizdowa i chłopom z b. pow. Strzyżowskiego, którzy szykowali pomoc Kozodrzy. Ponadto w Łańcucie odbędzie się sprawa przeciw ks. kan. Bachocie za kazanie, wygłoszone na jubileuszu posła Witosa.

Największe rozmiary przybrały wypadki w Grodzisku, w małem miasteczku pow. Łańcuckiego. „Rewolta“ grodziska rozpoczęła się dnia 22 czerwca, o godz. 5 popołudniu, **a bezpośrednim jej powodem był zakaz strzelania z moździerzy podczas procesji w ostatni dzień oktawy Bożego Ciała. Tłum zabił 2 policjantów i oblegał posterunek przez całą noc.** Na pomoc policji grodziskiej przyszły oddziały z sąsiednich posterunków w liczbie 30, pod dowództwem komisarza Nowakowskiego z Łańcuta, a następnie oddziały ze szkół policyjnych z Żyrardowa i Mostów Wielkich. **Razem miało być 250 policjantów. P. komisarz Nowakowski nazwał rozruchy grodziskie „regularną wojną“, a poszczególni świadkowie opowiadali, iż chłopi posiadali około 200 karabinów ręcznych i 3 karabiny maszynowe.** Przewód sądowy opowiadań tych nie potwierdził bezwzględnie.

Jaki był charakter rozruchów? Akt oskarżenia zarzuca, iż były one zorganizowane przez Stronnictwo ludowe. Obrońcy, członkowie Stronnictwa ludowego, wykazali, iż **Stronnictwo to nie organizowało rozruchów i ich nie przygotowywało.** Na rozprawie o zajścia w Grodzisku na ławie oskarżonych zasiadło 50 chłopów, **wśród nich przeważali bezpartyjni, 12 należało do „Strzelca“, 7 do ludowców, 3 do młodzieży ludowej z pod znaku posła Polakiewicza, a 1 zdeklarował się, jako zwolennik Stapińskiego. Raczej więc możnaby to nazwać buntem „Strzelców“, niż „rewoltą“ ludowców.**

Prokurator, dr. Spólnik, określił je, jako wybuch nienawiści do policji. Zwrócił on uwagę, iż czy to w Grodzisku, czy w czasie pochodu na Łańcut, czy w innych miejscach, powtarzały się okrzyki: „precz z policją“! Rezolucje przedłożone staroście łańcuckiemu przez delegację chłopską w dniu 21 czerwca, domagały się: 1) ustąpienia i zmiany rządu, 2) rozwiązania Sejmu i Senatu, 3) ogłoszenia nowych, uczciwych wyborów, 4) rozwiązania karteli i obniżenia cen towarów przemysłowych i wreszcie 5) zmniejszenia ciężarów podatkowych. P. prokurator, przypominając te uchwały, określał, iż **wystąpienia chłopskie miały charakter polityczny, przeciw-policyjny i przeciw-rządowy.** To nie ulega żadnej wątpliwości. Można tylko uzupełnić, iż były także skierowane przeciwko ludziom i stowarzyszeniom, które popierały obóz majowy. „Rewolucyjną pieśnią“ w Grodzisku była skomponowana strofa: **„My nie chcemy w „Strzelcu“ służyć“.**

Rozruchy były niewątpliwie następstwem panującej biedy na wsi. **Na ten temat** pisały nawet pisma prorządowe, np. krakowski „Czas“.

Wśród 50-ciu oskarżonych najbogatszy, to był gospodarz 10-ciomorgowy. **Większość stanowili bezrolni i gospodarze 2 lub 3-morgowi.** Świadkowie, w liczbie około 100, majątkowo reprezentowali się jeszcze gorzej.

Wielce charakterystyczne są niektóre zeznania:

Jan Kula, prezes ludowców w Grodzisku, mówił o nastrojach tłumu, oblegającego posterunek: „Ludzie wołali: niech strzelają. Zginiemy — to zginiemy, i tak życie nasze jest marne i podłe. Nie dość, że gnębi nędza, ale nas jeszcze poniewierają“.

Nietylko Kula tak przedstawiał stosunki. Również to samo stwierdzili nawet świadkowie oskarżenia. Przecież świadek Szmondrowska, która bardzo obciążyła oskarżonych, zeznała, iż ludzie mówili: **„Za Witosa żyto kosztowało 30 lub 35 zł., a teraz jest prawie za darmo.** Towary rządowe i kartelowe drogie, nafty i soli niema zaco kupić“. Św. Jan Miś tłumaczył zajścia takiemi słowy: „W naszych stronach była wielka bieda. Zbiory poprzedniego roku wybił grad, a na przednówku głód zaglądał do wszystkich prawie chat“. Dosadniejszy jeszcze dał temu wyraz Wojciech Szpila, przewodniczący komitetu kościelnego w Grodzisku, w zdaniu: **„Ludzie byli rozjuszeni, bo była wielka nędza, a niektórzy jedli chleb ostatni raz na Wielkanoc“.** Trzeba sobie uprzytomnić, iż zajścia grodziskie miały miejsce w dniu 22 czerwca. Inni świadkowie zeznawali, iż mięso i chleb biały jedli dwa razy do roku: na Boże Narodzenie i Wielkanoc. Kobiety też pod posterunkiem grodziskim wołały: „brak nam soli i chleba, chcemy pracy“!

Tak więc zajścia na wsiach Małopolski środkowej miały swą przyczynę nie w agitacji politycznej, ale w biedzie i to chyba nie ulega żadnej wątpliwości.

Z DNIA

JESZCZE O AKADEMJI LITERATURY.

W kołach literackich Warszawy opowiadają, że po powrocie z Poznania

Co do nieprzyjęcia członkostwa Akademji przez Iłłakowiczównę „Gazeta Polska“ zamieściła nader skomplikowane wyjaśnienie, że p. K. Iłłakowiczówna odmówiła ze względu na nawał pracy związanej z jej stanowiskiem urzędowem. Równocześnie jednak sanacyjny „Express Poranny“ zapewniał, że Iłłakowiczówna zgodziła się wejść do Akademji. Prawdopodobnie jednak „Gazeta Polska“, która opublikowała skład Akademji bez Iłłakowiczówny, jest lepiej poinformowana...

Jak wynika z wywiadu, udzielonego przez premjera Jędrzejewicza, głównem zadaniem Akademji w najbliższym czasie będzie **współpraca z rządem przy układaniu ustawy bibljotecznej i programu nauczania literatury w szkołach.**

Sceptycznie natomiast na zadanie akademików patrzy „akademik“ Karol Irzykowski, który — jakby tłumacząc przyjęcie godności członka Akademji — zamieścił w „ABC“ wesoły feljeton p. t. **„W skórze akademika“,** kończąc go taką refleksją:

Ludzie zbytnio są zapatrzeni w Akademję francuską jako wzór. Ja wyobrażam sobie polską Akademję poprostu jako nadwydział wszystkich stowarzyszeń literackich, w których moc pracy zalega od lat kilkunastu.

Ale głównem zadaniem i obowiązkiem akademików będzie — umierać, jaknajprędzej umierać! Jakaż ironja mieści się w nazwie „Nieśmiertelni“! Przecież to są — na szczęście świata literackiego — tylko morituri“

SANACYJNE ZESTAWIENIE.

Organ sanacji na Wielkopolskę „Przegląd Codzienny“ zamieszcza następującą ocenę działalności kleru katolickiego:

Znany jest wszystkim udział wielu duchownych w szeregach endeckich. Niemniej głośna jest rola wielu księży grecko-katolickich w wytwarzaniu atmosfery nienawiści narodowościowej na kresach południowo-wschodnich. Niepomni na to, że państwo polskie daje im opiekę i utrzymanie, dopuszczają się wobec Niego najczarniejszej niewdzięczności, podburzając poprostu swe owieczki do zbrodni i zdrady stanu.

W ostatnich dniach znowu rozgłosu nabrała rozprawa karna, jaka odbywa się w Łańcucie przeciwko ks. Władysławowi Bachocie.

Jak pięknie zestawione: „w szeregach endeckich“... „podburzając do zdrady stanu“... „rozprawa w Łańcucie“.

Odezwa ks. bisk. Kubiny
z okazji święta Chrystusa-Króla
I TYGODNIA MIŁOSIERDZIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.

Z okazji święta Chrystusa-Króla (29 b.m.) i Tygodnia miłosierdzia (29.X — 5.XI) J. E. ks. biskup Kubina wydał odezwę do wiernych djecezji Częstochowskiej, w której czytamy o święcie Chrystusa-Króla:

— Z szczególną powagą i radością powinniśmy to święto obchodzić tego roku.

Wszak właśnie w tym roku upływa 1900 lat, kiedy Chrystus-Król na krzyżu umarł i przez to samo otworzył dla ludzkości źródła zbawienia i odnowienia.

Z tych źródeł wówczas przed 1900 laty, w podobnym jak dziś ogólnym kryzysie, wyrósł nowy świat i nowy porządek. Ludzkość cała pod znakiem Krzyża Chrystusowego odżyła nowem życiem.

Te źródła i dziś nie wyschły. Ale stary ginący świat odwrócił się od nich, szukając dla życia swego innych źródeł. Ludzie opuścili Chrystusa, jedyne źródło żywej wody życia i wykopali sobie cysterny, które wody życia dać nie mogły.

Nie dziw, że dziś zamiera życie na świecie.

Ale Chrystus-Król znowu chce otworzyć te źródła życia, które powstały z krwi Jego — u stóp Krzyża. Jak przed 1900 laty z tych źródeł znowu chce odnowić ludzkość chce dać jej siły, by stworzyła sobie nowy świat i Jego Królestwo pokoju.

Znowu jak przed 1900 laty, kiedy pokonał śmierć, zmartwychwstał z grobu i począł królować na świecie przez swój Kościół, odzywa się głos wiary i nadziei, zwycięstwa i triumfu: Christus vivit, Christus vincit, Christus regnat — Chrystus żyje, Chrystus zwycięża, Chrystus króluje!

Z mocną więc wiarą i niezachwianą nadzieją obchodźmy w tym roku jubileuszowym, w tym roku świętym to wzniosłe święto Chrystusa-Króla, które nam głosi radosną wieść o nadchodzącem Królestwie Chrystusowem.

Nawiązując do hasła Chrystusa: „Żal mi ludu“ ks. biskup Kubina nawołuje do wcielenia go w czyn przez okazanie miłosierdzia biednym.

— To hasło musi się odezwać i w naszych duszach, jeżeli pod sztandarem Chrystusa-Króla chcemy odbudować Jego Królestwo na ziemi. I w naszych sercach powinno, jak w Jego sercu, żyć głębokie miłosierdzie dla biednych i powinno nas pobudzić do czynu miłosierdzia.

Nie obchodzilibyśmy więc w godny sposób święta Chrystusa-Króla gdybyśmy w to święto nie zdobyli się na wielki czyn miłości społecznej!

By Wam, Drodzy Diezezjanie, dać sposobność do tego czynu postanowiłem urządzić bezpośrednio w związku z świętem Chrystusa-Króla TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA jaki już zeszłego roku z wielkiem powodzeniem został przeprowadzony.

W tym Tygodniu Miłosierdzia chcemy wszyscy jak najściślej spełnić nakaz Chrystusa-Króla, który tak brzmi: „Z tego co wam zbywa dajcie jałmużnę“.

Niewątpliwie wszyscy znajdujemy się w warunkach ciężkich. Ale są wielkie rzesze, które nic nie posiadają. O nich więc pamiętajmy i co nam jeszcze zbywa, dajmy im, jak nakazuje Chrystus-Król. Zbywa nam może trochę bielizny, ubrania, żywności, zbywa nam może i trochę grosza — oto dajmy to ubogim!

List kończy się błogosławieństwem dla djecezjan i ich wysiłków.

Rozporządzenia wykonawcze do dekretu uposażeniowego.

Po ogłoszeniu ustawy uposażeniowej będzie wydanych kilkanaście rozporządzeń wykonawczych. Najważniejsze z nich, to rozporządzenie o przeszeregowaniu, tj. o przeniesieniu poszczególnych urzędnków z dawnej kategorji płac do nowej grupy uposażeniowej.

Organizacje urzędników państwowych zamierzają opracować projekty rozporządzeń wykonawczych i przedłożyć je czynnikom decydującym. Chodzi o to, by przy przeszeregowaniu nie pokrzywdzono poszczególnych jednostek. Obawy swoje urzędnicy opierają na tem, że według oficjalnych oświadczeń globalna cyfra uposażeń nie będzie ani zwiększona, ani też zmniejszona, czyli pozostanie taka, jaka była dotychczas. Tymczasem mówi się o tem, że wyższe stopnie otrzymają wyższe uposażenia. Wobec niezmniejszania i niezwiększania wydatków na pensje urzędników, powiększenie uposażeń wyższych będzie musiało odbyć się kosztem urzędników niższych. Chodzi więc o ochronienie niższych urzędników przed ewentualnem zmniejszeniem uposażeń. Istnieje jednak projekt utworzenia specjalnego dodatku wyrównawczego, któryby naprawił tego rodzaju krzywdę.

Według nowej ustawy uposażeniowej, nie będzie dodatków rodzinnych. Obecna pensja posłuży jako podstawa do przeniesienia pracownika do nowej kategorji płac, przyczem pensja ta nie ulegnie zmianie Na tem tle (mówią) może się wydarzyć, iż woźny, który ma żonę i czworo dzieci i pobiera obecnie specjalny dodatek, otrzyma kategorję wyższą od urzędnika samotnego.

Pozostaną nadal dodatki łokalne w Warszawie, na Śląsku i w Gdyni oraz dodatki specjalne dla policji, straży granicznej i straży więziennej, jak również pozostaną dodatki na umundurowanie. Pozatem przewiduje się dodatek funkcyjny, z tytułu wykonywania czynności kierowniczych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

27 Piątek	**Dziś** Sabiny **Jutro** Szymona Wschód słońca 6 m. 25. Zachód „ 16 m. 29.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Byłem ci wierny.
EDEN: Sekret kobiety.
PALACE: Zamki życia.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Więzień z Kajenny.
ŚWIATOWID: Jenerał Czeng. — Zapomniana melodja.

DĄBROWA

ARS: Pieśń nad pieśniami.
WANDA: Dziki Zachód i Ziemia niczyja.

ZAWIERCIE.

STELLA: Blond Venus.

× PRZYGOTOWANIA DO OBCHODU 11 LISTOPADA. W poniedziałek, dn. 30 b.m. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w gmachu starostwa organizacyjne posiedzenie komitetu powiatowego obchodu rocznicy 11 listopada.

× ZARZĄD ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH W CZELADZI zawiadamia członków, że 29 b.m. o godz. 10 rano w lokalu Kuźnicy odbędzie się miesięczne zebranie. Niezrzeszeni powstańcy proszeni są o przybycie z dowodami formacji powstańczych, w których walczyli.

× NOWY ROZKŁAD LOTÓW. Z dniem 1 listopada r.b. wchodzi w życie zimowy rozkład lotów na polskich linjach lotniczych, który obowiązywać będzie do 28 lutego 1934 r. Według nowego rozkładu, samoloty kursować będą codziennie (nie wyłączając niedziel) na linjach Warszawa — Lwów i Warszawa — Kraków. Na linjach Warszawa — Gdańsk i Warszawa — Katowice komunikacja odbywać się będzie we wtorki, czwartki i soboty, zaś na linjach Warszawa — Poznań, Kraków — Katowice, oraz Kraków — Brno — Wiedeń w poniedziałki, środy i piątki. Na linji Lwów — Czerniowce — Bukareszt komunikacja utrzymywana będzie tylko w poniedziałki, w kierunku powrotnym zaś tylko w czwartki. Na linjach Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin — oraz Bukareszt — Sofja — Saloniki na okres zimowy komunikacja jest przerwana.

Teatr miejski w Sosnowcu

Już w sobotę dnia 28 bm. premjera klasycznej komedji francuskiej Moliera p. t. „CHORY Z UROJENIA“. Jest to jedna z ostatnich a przez to najbardziej dojrzałe dzieło króla komedjopisarzy. Sztukę wprowadza na scenę młody reżyser p. Adam Mikołajewski, która jest jednocześnie jego debiutem reżyserskim. W roli tytułowej wystąpi p. Bolesław Orliński, oraz w świetnej roli subretki p. Ludwika Śniadecka.

REPERTUAR.

Sobota 28 bm. o godz. 20.15 — „Chory z urojenia“ kom. Moliera (premjera).
Niedziela 29 bm. o godz. 11.15 — „Chory z urojenia“ (poranek dla młodzieży szkolnej).
Niedziela 29 bm. o godz. 16.15 — „Brodway“.
Niedziela 29 bm. o godz. 20.15 — „Chory z urojenia“.
Poniedziałek 30 bm. o godz. 20.15 — „Chory z urojenia“ (przedstawienie zakupione przez Komitet Tygodnia miłosierdzia).
Wtorek 31 bm. o godz. 20.15 — „Brodway“.
Środa 1.XI o godz. 11.15 — „Chory z urojenia“.
Środa 1.XI o godz. 16.15 — „Mysz kościelna“.
Środa 1.XI o godz. 20.30 — „Brodway“.
Czwartek 2.XI o godz. 20.15 — „Chory z urojenia“.
Piątek 3.XI o godz. 20.15 — „Mysz kościelna“.
Sobota 4.XI o godz. 20.15 — „Brodway“.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wypnosi rocznie zł. 10 półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

„MOJA KOCHANA, GŁUPIA MAMA“.

Próby z tej arcywesołej komedji są w pełnym toku. Teatr polski wystawia tę komedję przed innemi teatrami w Polsce. Rzecz rozgrywa się w obrębie wielkiego hotelu, którym zarządza młodziutka panna Jadzia, zarządza ze znawstwem i z nieco, zważywszy jej wiek, komicznym rygoryzmem. Perypetje jej serca, czujne opiekowanie się... matką, przemiana wewnętrzna i zewnętrzna — przedstawione są przez autorów ze znawstwem i finezją. Ostatecznie miłość zwycięża. Oddawna w repertuarze scen europejskich nie było komedji tak zwanej, tak pełnej wdzięku jak właśnie „Moja kochana, głupia mama“. Zobywała też szturmem serca słuchaczy gdziekolwiek ją wystawiono.

REPERTUAR

Sobota dnia 28 b.m. o godz. 15.30 premjera „Zaklęta królewna“ przedstawienie szkolne. O godz. 20 — „Stefek“.

Niedziela dnia 29 b.m. o godz. 11 przedpoł. przedstaw. dla dzieci i młodzieży „Zaklęta królewna“.

Nieprawdziwa wiadomość
O URUCHOMIENIU LINJI TRAMWAJOWEJ.

Wczorajszy „Expres Zagłębia“ podał wiadomość, iż w najbliższych dniach zostanie uruchomiona nowowybudowana linja tramwajowa do Milowic, sprawa bowiem uzyskania pozwolenia na uruchomienie tej linji jest już załatwiona i Ministerstwo wydało tymczasowe zezwolenie. W jakim celu puszcza się podobne wiadomości, trudno ustalić. Wiadomość powyższa jest od początku do końca nieprawdziwa. Przedewszystkiem ani sprawa uzyskania pozwolenia na uruchomienie wspomnianej linji nie jest jeszcze załatwiona, ani też zezwolenia Ministerstwo jeszcze nie wydało.

W sprawie tej czynione są od dłuższego czasu zabiegi u władz i obecnie bawią nawet przedstawiciele tramwai w Warszawie, robiąc starania o uzyskanie zezwolenia na uruchomienie linji Skutkiem przewlekania sprawy zezwolenia, zarząd tramwai zmienił pierwotny projekt uruchomienia początkowo odcinka od ul. 3 Maja do Milowic i połączono obydwa odcinki. Ponieważ na drugim odcinku brak jest jeszcze słupów i przewodów, wykonywanie czego potrwa 2-3 tygodnie, obecnie, gdyby nawet otrzymano zezwolenie, ruch tramwajowy nie będzie mógł być podjęty do czasu ukończenia wspomnianych robót.

× ŚWIĘTO PAŃSTWOWE CZECHOSŁOWACJI. We wtorek dn. 31 b.m. odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach o godz. 8 wiecz. z okazji 15-lecia niepodległości Czechosłowacji przedstawienie opery Fr. Smetany „Sprzedana Narzeczona“ pod protektoratem posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Republiki Czechosłowackiej w Warszawie dra Wacława Girsy. Udział przyjmują najwybitniejsi artyści polscy z p. Marylą Karwowską i z Adamem Doboszem na czele. Tańce i ewolucje baletowe układu baletmistrza Piotra Zajlicha. Reżyser: Adam Dobosz. Kierownictwo muzyczne: Jerzy Sillich. Kierownictwo opery: Leon Wiener.

× ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA W GRODŹCU. W związku z uroczystością święta Chrystusa Króla wszystkie organizacje istniejące na terenie Grodźca zbiorą się dnia 29 b.m. o godzinie 10 rano przed szkołą nr. 2, skąd przy udziale orkiestr wyruszą do parafjalnego kościoła na uroczyste nabożeństwo. Wieczorem o godzinie 6 w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa odbędzie się akademja ku czci Chrystusa Króla, na której program złożą się: zagajenie — p. inż. Rydel, prezes miejscowej akcji katolickiej, referat wygłosi p. dr. Ernest Pischinger, śpiew chóru kościelnego, przedstawienie dzieci z Krucjaty eucharystycznej i na zakończenie wspólny śpiew „My chcemy Boga“.

× TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA W CZELADZI. Stowarzyszenie pań św. Wincentego a Paulo w Czeladzi w dniach od 29 bm. do 5 listopada b.r. organizuje Tydzień miłosierdzia. W związku z tem na ostatniem zebraniu wybrano komitet, który opracował program Tygodnia i zajmie się zrealizowaniem tegoż. 1 listopada odbędzie się sprzedaż znaczka i chorągiewek na groby. 3 listopada nastąpi zbiórka odzieży. Komitet Tygodnia miłosierdzia zwraca się z gorącym apelem do miejscowego społeczeństwa o łaskawą wydatną pomoc i poparcie usiłowań komitetu, przez składanie ofiar w naturze, odzieży, obuwiu, lub pieniądzach, dla najbiedniejszych w Czeladzi.

KOMUNIKATY

= WYWIADÓWKA W SZKOLE RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ W SOSNOWCU i OGÓLNE ZEBRANIE RODZICÓW odbędzie się dnia 29 bm. w niedzielę o godz. 11 i pół w lokalu szkolnym przy ul. 1 Maja 25. Omawiane będą sprawy wychowawcze, dożywiania uczniów w szkole oraz dokonane będą wybory do zarządu Koła rodziców. Dyrekcja prosi rodziców o obowiązkowe przybycie.

= ZEBRANIE PRACOWNIKÓW PIEKARSKICH. W sobotę 28 bm. o godz. 15.30 w lokalu własnym na Pogoni przy ul. Marjackiej 1 odbędzie się zebranie ogólne pracowników piekarskich, zwołane przez Związek piekarzy Zjednoczenia zawodowego polskiego w Sosnowcu. Na zebraniu, między innemi, omawiana będzie ostatnia obniżka płac piekarskich.

Znów polowanie
NA NAIWNYCH

Wyłudzanie od społeczeństwa pieniędzy za karty imieninowe, plakiety, figurki i różne wydawnictwa od pewnego czasu jakoś ustało, co może pozostaje w związku z wytoczeniem dochodzenia głównemu organizatorowi tych pomysłowych przedsięwzięć Zarębskiemu.

Tymczasem obecnie znów rozpoczęto polowanie na naiwnych.

Mianowicie jakieś akademickie koło inwalidów wojennych rozsyła masowo kalendarze na 1934 r. w cenie 2 zł. za egzemplarz.

Pomijając już to, iż taki kalendarzyk można nabyć w handlu za niecałą złotówkę, nasuwa się pytanie, jacy to są akademicy, którzy od lat 15, tyle bowiem upłynęło czasu od zakończenia wojny światowej, ciągle są akademikami. Jeżeli już kto może sobie pozwolić na tak długoletnie studja, niechże postara się wreszcie je skończyć, a nie zajmuje się rozsyłaniem nikomu niepotrzebnych kalendarzy.

—o—

× **NIE SĘDZIA LECZ OSOBA PRYWATNA.** P. prezes Sądu okręg. w Sosnowcu przesyła nam następujące pismo: Zamieszczony w num. 283 „Kurjera Zachodniego" artykuł p.t. „Niepoczytalna manifestacja b. sędziego Welkego na sali sądowej" zawiera nieścisłości, a mianowicie: Oskarżony o defraudację Władysław Welke nigdy nie był sędzią. W czasie popełniania czynu, za który jest obecnie sądzony, był tylko asesorem sądowym, upoważnionym czasowo do pełnienia czynności sędziowskich. Po wykryciu przez władzę sądową dokonanych przez Welkego nadużyć został on w dn. 14.III.1932 r. uchwałą komisji dyscyplinarnej zawieszony w urzędowaniu, a po ukończeniu skomplikowanego śledztwa wstępnego, został postanowieniem ministra sprawiedliwości przeniesiony w stan spoczynku „w interesie wymiaru sprawiedliwości", czyli usunięty z sądownictwa. W tym stanie rzeczy Sąd okręgowy w Sosnowcu w dniu 11—12 b.m. sądził i wobec odroczenia rozprawy tymczasowo aresztował nie sędziego, ale osobę prywatną, pozostającą pod zarzutem popełnienia defraudacji w r. 1931, czyli przed dwoma laty, podczas pełnienia przez nią czasowo w charakterze asesora sądowego obowiązków sędziowskich.

× **GRA W TRZY KARTY OSZUSTWEM.** Ministerstwo sprawiedliwości wydało do prokuratorów Sądów Apelacyjnych okólnik o pociąganiu do odpowiedzialności osób, ogrywających inne w trzy karty, w pasek, w łańcuszek i w inne gry hazardowe. Okólnik podnosi, że niektóre prokuratury uważają gry te za wykroczenia i kierują sprawy do władz administracyjnych, inne zaś kwalifikują je jako przestępstwo z art. 264 kodeksu karnego, podlegające orzecznictwu sądów powszechnych. Zdaniem Ministerstwa gra w 3 karty, pasek, łańcuszek i t. p. posiada wyraźne cechy oszustwa, gdyż gracze przystępują do gry nie z równemi szansami, ponieważ podstawą tej gry jest podstęp. Ministerstwo sprawiedliwości zarządza, aby do czasu zapadnięcia miarodajnego orzeczenia Sądu Najwyższego w ej sprawie, prokuratury kwalifikowały przestępstwa o gry w 3 karty i inne z art. 264 kodeksu karnego, kierowały sprawy do sądów powszechnych i zakładały apelację od odmiennych orzeczeń sądowych.

× **NOWE PRZEPISY O SPRZEDAŻY WYROBÓW TYTONIOWYCH.** W najbliższych dniach ukazać się mają nowe przepisy o sprzedaży wyrobów tytoniowych. Sposób sprzedaży został ostatecznie zreformowany na tej zasadzie, że w handlu detalicznym odpadną koncesje, które zastąpione będą przez zwykłą rejestrację w urzędach akcyz i monopoli. Hurtownie będą prowadzone na podstawie umów, zawieranych z temiż urzędami.

× **O WODZIE DO PICIA I POTRZEB GOSPODARSKICH.** W ostatnich dniach weszło w życie rozporządzenie ministrów opieki społecznej i spraw wewn. o wodzie do picia i potrzeb gospodarskich. Rozporządzenie to ustala, że do badania wody uprawnione są: państwowy zakład higieny, państwowe zakłady badania żywności i przedmiotów użytku, oraz komunalne pracownie badania żywności i przedmiotów użytku. Przepisy rozporządzenia przewidują m. in. dokładnie, jaka woda nie może być uważana za zdatną do picia i potrzeb gospodarskich. O ile wyniki badania wody nie odpowiadają przepisom rozporządzenia, powiatowa władza administracji ogólnej obowiązana jest wydać odpowiednie zarządzenia ochronne.

Sytuacja na rynku pracy
Zagłębia Dąbrowskiego.

Stan zatrudnienia w przemyśle Zagłębia nie uległ w okresie ostatniego tygodnia większym zmianom.

Tow. Grodzieckie przyjęło 45 robotników, a pozatem powiększyło ilość dni pracy z 3 na 4 w tygodniu.

Huta Bankowa zwolniła 34 robotników, natomiast fabryka Hulczyńskiego przyjęła 80, a Strem w Strzemieszycach 17.

W przemyśle włókienniczym sytuacja uległa pogorszeniu, gdyż zakłady C. G. Schön ograniczają pracę do 4 dni w tygodniu, a zakłady Dietla redukują nawet załogę i dnia 21 bm. wymówiono pracę 117 robotnikom.

Fabryka Klajna w Dąbrowie przyjęła 16 robotników.

Uruchomione niedawno Tow. eksploatacji przemysłu trykotażowego dawniej „Sosnowiczanka" narazie zatrudnia 25 robotników.

Pokaz gaszenia ognia
Nowe aparaty pożarnicze.

Wczoraj przed południem na placu miejskiej straży ogniowej w Sosnowcu odbył się pokaz nowych aparatów przeciwpożarowych, prowadzonych z Warszawy. Na pokaz ten przybyli przedstawiciele władz administracyjnych z p. starostą Boxą, przedstawiciele magistratu i przemysłu.

Obecnym zademonstrowano przedewszystkiem aparat do gaszenia ognia. W tym celu wzniecono duży pożar najpierw benzyny z naftą, a następnie carbidu. W obu wypadkach pożar został szybko ugaszony. Piana do gaszenia tworzy się ze specjalnie sporządzonego proszku.

Następnie pokazano, jak dzięki aparatowi można dokonać odkażenia chodników ulic po ataku iperytowym. Ten sam aparat może być użyty do przemalowania budynków na kolor otoczenia, aby go w ten sposób uchronić od ataku nieprzyjacielskiego.

Zkolei demonstrowano aparaty do ratowania zagazowanych i do dezynfekcji.

Aparaty wzbudziły wśród obecnych żywe zainteresowanie.

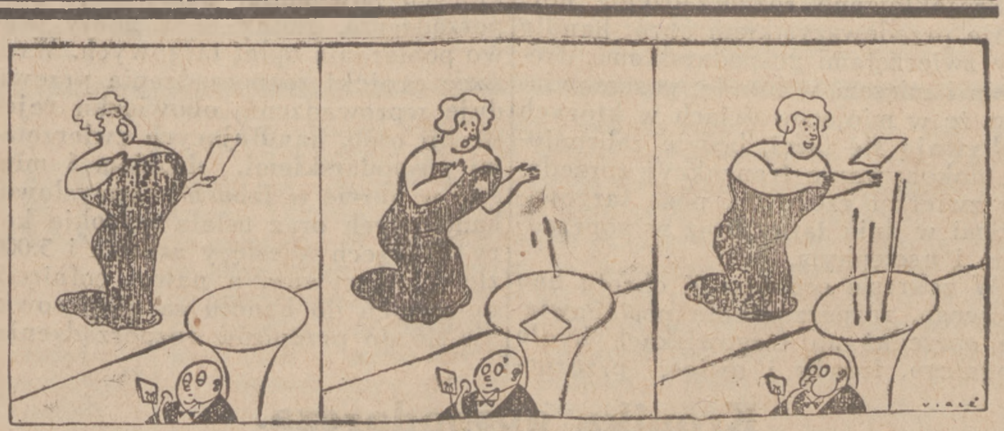
Zatarg z pracownikami
w fabryce Lamprechta.

W tych dniach zwrócili się ze skargą do Inspektoratu pracy robotnicy papierni Lamprechta w Sosnowcu narzekając na zaleganie z wypłatą i bezpodstawne obniżanie mizernych, pomimo ciężkiej pracy, płac.

Przeprowadzone w związku z tem dochodzenie inspekcji pracy oraz kontrola ksiąg, potwierdziły słuszność skarg. Oto okazało się, że fabryka zalega z wypłatą płac robotniczych 4 miesiące, urzędniczych zaś aż 6 miesięcy. Płace zarówno robotników jak i urzędników są nagół bardzo niskie.

Stwierdzono również, że właściciele fabryki obniżyli robotnikom płace od 15 do 20%, bez wymówienia dwutygodniowego i bez porozumienia się z robotnikami. Urzędnikom wszystkim wypowiedziano pracę na trzy miesiące, jednakże bezpośrednio po tem zawiadomione ich, że wymówienia te będą cofnięte, o ile zgodzą się oni na przeprowadzenie indywidualnych obniżek.

Inspektorat pracy sporządził protokół o stosunkach, panujących w fabryce i zastosuje odpowiednie represje wobec właścicieli.



KRÓTKA HISTORJA BEZ SŁÓW.

Ucieczka więźnia
z pędzącego pociągu.

Przed paru miesiącami skazany został przez sąd w Sosnowcu za kradzież sosnowiczanin 21-letni Bogdan Maślanka. Po ogłoszeniu skazującego wyroku Maślanka awanturował się w sądzie, za co pociągnięto go powtórnie do odpowiedzialności.

W międzyczasie, po odsiedzeniu kary, Maślanka przeniósł się na inny teren, a mianowicie do Krakowa. I tam nie dopisało mu szczęście, bowiem został aresztowany, a następnie skazany przez sąd.

W tych dniach miała się odbyć przeciwko Maślance rozprawa w Sądzie okręgowym w Sosnowcu za awantury wywołane po wyroku skazującym w sądzie.

W związkuz tem onegdaj wysłano Maślankę z więzienia krakowskiego pod eskortą policjanta pociągiem do Sosnowca.

Gdy pociąg przejeżdżał w pobliżu Jęzora, Maślanka, uśpiwszy czujność policjanta, wyskoczył podczas biegu z pociągu i zdołał zbiec.

Zarządzony za zbiegłym włamywaczem pościg nie dał wyniku.

Depesza z Czeladzi do Olkusza
PO 24 GODZINACH.

W ubiegły poniedziałek p. J. S. z Czeladzi, chcąc zawiadomić brata swego w Olkuszu o nagłej chorobie ojca, wysłał depeszę tej treści: „Przyjeżdżaj, ojciec ciężko chory". Oczekiwany przyjechał, lecz dopiero w drugim dniu, okazało się bowiem, że we wtorek otrzymał nadaną poprzedniego dnia depeszę. A więc z Czeladzi do Olkusza depesza wędrowała 24 godziny, co jest swego rodzaju rekordem. Odległość tę pieszo w 24 godzinach można byłoby osiągnąć dwukrotnie.

Czek właściciela rafinerji
BEZ POKRYCIA.

Szecińska Marja, zam. w Katowicach przy ul. Marjackiej 16, doniosła policji, że w październiku ub. r. wypożyczyła właścicielowi rafinerji spirytusu, Codzemu Jakóbowi z Będzina 1000 zł., na którą Codze, jako gwarancję dał jej czek na PKO. w Katowicach, płatny w dniu 20 lutego 33 r. W dniu płatności, gdy Szecińska w P.K.O. zamierzała podjąć 1000 zł. na ten czek, okazało się, że czek nie miał żadnego pokrycia.

Na skutek tego poszkodowana zwróciła się do Codzego o zwrot pieniędzy, lecz ten mimo kilkakrotnych upomnień na żądanie poszkodowanej nie reagował.

Codza będzie odpowiadał przed sądem za oszustwo.

—o—

× **RATA POŻYCZKI NARODOWEJ.** Komisarz generalny pożyczki narodowej podaje do wiadomości, że z uwagi na przypadające w dniu 1 oraz w dniu 3 listopada b.r. święta, termin przyjmowania spłat II raty pożyczki narodowej został ustalony na okres 31 października do 6 listopada włącznie. W związku z tem wszystkie spłaty na pożyczkę, które zostaną dokonaen przez subskrybentów do 6 listopada włącznie będą uważane za uskutecznione w terminie przewidzianym w rozporządzeniu ministra skarbu.

× **GODZINY PRACY.** Z dniem 1 stycznia 1934 roku wchodzi w życie nowa ustawa o godzinach pracy. Ustawa ta przewiduje, iż praca w szpitalach będzie musiała odbywać się w ciągu 60 godzin tygodniowo, a w handlu i przemyśle, jak również w biurach samorządowych i społecznych w ciągu 48 godzin na tydzień, zamiast dotychczasowych 46 godzin. Podwyższenie ilości godzin pracy wywołało sprzeciw sfer pracowniczych, które czynią starania, w celu odroczenia terminu wejścia w życie tej ustawy.

× **ŚWIADECTWA DOJRZAŁOŚCI NIE MOGĄ BYĆ PRZEZ SZKOŁY ZATRZYMYWANE.** O ile przy zgłoszonem zwolnieniu ucznia ze szkoły zachodzą pewne przeszkody np. z powodu nieuiszczenia należnych taks, zatrzymania książek z bibljoteki i t. p. mogą dyrekcje szkół wstrzymać się z wydaniem świadectwa odejścia aż do chwili, gdy słuszne pretensje szkoły będą zaspokojone. Ostatnio Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśniło, że wymieniona zasada postępowania nie dotyczy świadectw dojrzałości, których wydania nie można abiturjentom odmówić.

× **KONFERENCJA.** We wtorek dn. 31 b.m. odbędzie się w Inspektoracie pracy konferencja w sprawie uregulowania płac robotniczych na kopalni „Lipno" pod Będzinem. Kopalnia zatrudnia 130 robotników.

× **WOZEM DO ROWU.** Ignacy Podwiązka, zamieszkały w Zagórzu przy ulicy Miraszewskich, jadąc wczoraj około godziny 2 w nocy do domu wozem, zaprzężonym w jednego konia wjechał do rowu, znajdującego się w pobliżu jego domu. Wskutek wypadku koń został uduszony, natomiast Podwiązka wyszedł z opresji cało.

× **KRADZIEŻE.** Jakóbowi Wygodzkiemu z Wodzisławia skradziono w sklepie Dafnera w Sosnowcu (Targowa) podczas kupna papieru, paczkę, w której znajdowało się futro, wartości 500 zł.

Ze świetlicy przy ulicy Konopnickiej 13 w Dąbrowie skradziono dwa kompletne radjoodbiorniki, wartości 257 zł

§ Z SALI SĄDOWEJ §

W WALCE O PRACĘ GROŹBA ZABICIA.

Walka o byt w naszych czasach jest właściwie walką o pracę. Dawniejsze mniemanie, że tylko ten nie pracuje, komu nie chce pracować, jest nieaktualne dziś, kiedy najpracowitsi siedzą w domu z założonemi rękoma.

Poważne i trudne do rozwiązania problemy społeczne znajdują swój rezonans w sądzie. Znajdzie się tam czasem oto choćby naprzykład taki ciekawy wypadek, wyrosły na gruncie szalejącego bezrobocia.

Przed sądem stanął Franciszek Krzyżyk z Konstantynowa (Robotnicza 13) oskarżony o to, że gdy był bezrobotny, groził Stanisławowi Adamcowi, iż go zabije. Adamiec pracował przy robotach magistrackich i to nawet po normalnych godzinach pracy. Groźbami Krzyżyka tak się przejął, że zameldował o nich w komisarjacie policji.

Dziś już Krzyżyk ma pracę i napewno gdyby ją miał zawsze, to nie doszłoby do nieporozumień z Adamcem.

Sąd wziął to pod uwagę i, skazując Krzyżyka na miesiąc aresztu, zawiesił mu karę na 3 lata.

SPORT.

SEKCJA BOKSERSKA UNJI.

Z dniem 28 bm. nowozorganizowana sekcja bokserska STS. „Unja“ rozpoczyna treningi, które odbywać się będą w środy i soboty w godz. od 18 do 21 w lokalu własnym na stadjonie przy ul. Aleja. Tamże przyjmuje się zapisy nowych kandydatów do sekcji.

JESIENNY BIEG „STRZAŁY“.

W dniu 29 bm. o godz. 14 na stadjonie miejskim w Sosnowcu przy ul. Aleja odbędzie się jesienny bieg o puhar przechodni STS. „Strzała“ na dystansie 3000 mtr. Do zawodów zgłaszać się mogą wszyscy zawodnicy stowarzyszeni w klubach i towarzystwach sportowych. Zgłoszenia wraz ze startowem 1 zł. należy przesyłać pod adresem STS. „Strzała“ w Sosnowcu, Szpitalna 6 do dnia 28 bm. włącznie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Budowa tunelu
W ZAWIERCIU.

Na ub. środę zostało wyznaczone posiedzenie Rady komisarycznej. Między 18 punktami porządku dziennego znalazła się również sprawa budowy tunelu przy drugim przejeździe. Z powodu nieobecności trzech członków Rady posiedzenie odroczono, natomiast ze względu na obecność w Zawierciu przedstawiciela warszawskiej dyrekcji kolejowej omówiono sprawę budowy tunelu. Posiedzeniu przewodniczył przewodniczył kom. Langert.

Po zreferowaniu sprawy budowy tunelu przz przedstawiciela dyrekcji i udzieleniu wyczerpujących wyjaśnień Rada odniosła się przychylnie do tego projektu i jednogłośnie postanowiono przystąpić do zrealizowania projektu. Według opinji przedstawiciela dyrekcji koszt budowy tunelu wyniesie 250 tys. złotych.

Po załatwieniu różnych formalności przez zarząd miasta, plany i kosztorys budowy tunelu zostaną przesłane do zatwierdzenia Ministerstwu komunikacji.

Po zatwierdzeniu planów przez Ministerstwo i załatwieniu wszelkich formalności, do budowy tunelu przystąpionoby z wiosną przyszłego roku.

× ZE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW. Na ostatniem zebraniu miejscowej placówki Związku hallerczyków i drużyny błękitnej odczytano ostatni biuletyn gen. J. Hallera oraz załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

× ZIEMNIAKI DLA BEZROBOTNYCH. Onegdaj przybył do Zawiercia transport 12 wagonów ziemniaków dla bezrobotnych. Ziemniaki wydawane są kolejno obwodami.

× Z MIESZKANIA Katarzyny Błasikiewicz w Zawierciu (Pomorska 52) skradziono garderobę, wartości 100 zł., oraz 60 zł. gotówką, które były schowane w sienniku.

Postępy deflacji w Polsce
Spadek obiegu banknotów niżej miljarda.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę października r. b. wykazuje dalszy **spadek obiegu pieniężnego.** Obieg banknotów na dzień 20 b. m zmniejszył się **o 19.6 milj. do sumy 985.1 milj. zł.** Poszczególne pozycje bilansu dekadowego są następujące:

Zapas złota wzrósł nieznacznie o 200 tysięcy złotych, do sumy 473.0 milj. zł. Pieniądze zagraniczne i dewizy wykazują wzrost o 4 milj. do poziomu 83,3 milj. zł. Zapas monet srebrnych i bilonu w skarbcu Banku Polskego wzrósł o 14 milj. do sumy 49,2 milj. zł. Portfel wekslowy wyniósł na dzień 20 października rb. 677,7 milj. zł. co oznacza wzrost wynoszący zaledwie 100 tys. zł. **Pożyczki zastawowe zmniejszyły sią o 12,4 milj.** do sumy 72,9 milj. zł. Inne aktywa wykazują wzrost o 5,2 milj. zł. do sumy 167.8 milj. złotych.

Obieg biletów Banku Polskiego zmniejszył się o 19.6 milj. zł. i wyniósł 985.1 milj. zł. natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 33,5 milj do sumy 215.2 milj. zł. Inne pasywa wzrosły o 4.9 milj. i wyniosły 326.1 milj. złotych.

Pokrycie obiegu banknotów wynosi 43.06 procent.

ŻYCIE GOSPODARCZE

O obniżenie podatku od elektryczności.

Delegacja Związku elektrowni polskich przyjęta była przez ministra Zarzyckiego, któremu przedłożyła obszerny memorjał, zawierający postulaty elektrowni w Polsce. Memorjał domaga się skasowania opłat na Fundusz drogowy od olejów gazowych, używanych przez elektrownie, zryczałtowania opłat od żarówek na Fundusz Pracy, oraz zmniejszenia o połowę podatku od elektryczności Podatek ten wynosi obecnie 10% rachunków za elektryczność. Elektrownie domagają się, aby **stawka podatku wynosiła tylko 5% od rachunków płaconych przez abonentów.** Memorjał skarży się, iż główny urząd miar odebrał niektórym elektrowniom prawo legalizacji liczników, co pociąga za sobą koszta i znaczne utrudnienia Memorjał domaga się przywrócenia elektrowniom prawa legalizacji liczników. W końcu memorjału Związek elektrowni prosi Ministerstwo przemysłu i handlu o pouczenie władz uprawnionych do nadzoru nad elektrowniami, aby w swoich zarządzeniach miały na względzie harmonijną współpracę elektrowni z konsumentami.

Sprzedaż zwierząt rzeźnych „na oko“ zostanie zakazana

Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów został uchwalony między innemi projekt rozporządzenia w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskiemi i drobiem, jak również obrotu hurtowego mięsem.

Przepisy rozporządzenia nie będą stosowane do tranzakcyj w zakresie sprzedaży zwierząt i drobiu, dokonywanych poza targowiskiem bezpośrednio pomiędzy producentami rolnymi i hodowcami dla celów hodowlanych i użytkowych, jak również do tranzakcyj w zakresie sprzedaży tych zwierząt i drobiu, dokonywanych poza targowiskami dla celów bezpośredniego spożycia.

Projektowane rozporządzenie normuje przedewszystkiem obrót handlowy zwierzętami gospodarskiemi, drobiem i mięsem w hurcie, postanawiając, że w miejscowościach w których odbywają się targi, będzie zabronione dokonywanie tranzakcyj sprzedaży zwierząt rzeźnych, poza targowiskami w dniu targu oraz w poprzednim i następnym.

W zakresie organizacji obrotu handlowego, rozporządzenie postanawia że sprzedaż na targowiskach bydła rogatego, trzody i owiec, przeznaczonych na ubój, może być dokonywana **jedynie na podstawie wagi żywej lub bitej, stwierdzonej przez nadzór targowicy, cena zaś sprzedażna zwierząt winna być określona za jednostkę wagi.**

Dalej projekt rozporządzenia przewiduje **możność ustanowienia na targowiskach zaprzysiężonych pośredników targowych** oraz normuje sprawę urządzeń targowych, jak wreszcie utrzymania i administrowania targowisk.

Na pokrycie wydatków, związanych z zakładaniem, utrzymaniem administracją i nadzorem targowisk oraz z działalnością **komisyj notowań** których powołanie przewiduje rozporządzenie, gminy będą miały prawo pobierania opłat targowych. Wreszcie projekt rozporządzenia przewiduje wprowadzenie **obowiązku rejestracji osób, handlujących zwierzętami gospodarskiemi, drobiem i mięsem w hurcie w Izbach przemysłowo-handlowych** oraz ustala wysokie kary do trzech miesięcy aresztu i 3.000 złotych grzywny, a nawet cofnięcia uprawnień do handlu za niestosowanie się do przepisów rozporządzenia

Kronika gospodarcza.

INWALIDZI ZABIEGAJĄ O TAŃSZY PRZEWÓZ WĘGLA DLA WŁASNEGO UŻYTKU Delegacja Związku inwalidów R. P. zwróciła się do p. ministra komunikacji z prośbą o przyznanie zniżek dla inwalidów od opłat za przewó zwęgla do własnego użytku. Jednocześnie delegacja przedstawiła sprawę zniżek kolejowych osobowych dla inwalidów, wnosząc, aby zniżki wydawane były na podstawie książki inwalidzkiej bez specjalnych zaświadczeń.

ZASTÓJ W HANDLU GDAŃSKIM. W handlu i to zarówno hurtowym jak detalicznym daje się odczuć zastój. Według informacyj źródłowych, stan ten spowodowany został głównie ostatniemi pociągnięciami politycznemi w Niemczech. W przewidywaniu poważniejszych wydarzeń, kupcy jak i konsumenci wstrzymują się z zakupami. Sezon jesienny skutkiem tego zupełnie zawiódł, zaś sezon zimowy zapowiada się jak najgorzej.

RUCH STATKÓW W GDYNI. W ciągu pierwszych 9 miesięcy r.b. zawinęło do portu gdyńskiego ogółem 3.183 statków o łącznej pojemności 2.460.600 ton. Statki te przywiozły 9.881 pasażerów oraz 607.000 ton ładunków. W tymsamym okresie czasu wyszło z portu gdyńskiego 3.171 statków o łącznej pojemności 2.445.200 ton. Na statkach tych wyjechało 8.936 pasażerów, ponadto zaś wywiozły one 3.729.200 ton ładunków, w tem 3.265.400 ton węgla, 79.500 ton cukru, oraz 34.500 ton bekonów i wędlin.

SYNDYKAT EKSPORTERÓW KONFEKCJI. W najbliższym czasie rozpocząć ma swoją działalność syndykat eksporterów konfekcji, którego statut został już zatwierdzony przez Ministerstwo przemysłu i handlu. Obecnie toczą się pertraktacje pomiędzy grupą 5 wielkich firm przemysłu włókienniczego, które były założycielami syndykatu a 28 firmami eksportującemi konfekcję. Mniejsze te firmy czują się bowiem pokrzywdzone poczynaniami organizatorów syndykatu, którzy zastrzegli sobie w nim 50% udziału oraz wszystkie stanowiska w naczelnych organach tego syndykatu. Gdyby w prawie tej nie doszło do porozumienia, firmy zwrócą się po ostateczną decyzję do Ministerstwa przemysłu i handlu.

SPADEK OBROTÓW HANDLOWYCH. Centralne organizacje kupieckie otrzymały informacje, stwierdzające spadek obrotów handlowych w październiku r.b. Według obliczeń, zmniejszenie obrotów wynosi w porównaniu z wrześniem roku bieżącego 5 do 20 proc. w rozmaitych branżach i dało się odczuć przedewszystkiem w handlu detalicznym. W handlu hurtowym zaznaczyło się nieco mniejsze osłabienie obrotu. Na zmniejszenie się obrotów skarży się przedewszystkie detaliczny handel konfekcyjny i galanteryjny. W sferach handlowych objaw ten, zaznaczający się w jesieni, w okresie pełnego normalnego sezonu, wywołuje poważne zaniepokojenie. Ostatnie miesiące wykazywały już pewną stabilizację obrotów handlowych, po której spodziewano się ożywienia w sezonie a nie spadku obrotów.

GIEŁDA WARSZAWSKA
26 października.

Dewizy: Belgja 124.32, Gdańsk 173.45, Holandja 359.55, Londyn 28.24, Nowy Jork 5.94, Paryż 34.88, Praga 26.47, Szwajcarja 172.59, Sztokholm 145.75, Włochy 46.96.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.59½—5.95. Rubel złoty 4.73 Dolar złoty 9.01. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.55. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.25—210.50.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.75—51.63 (odcinki po 500 dol.) 52.25, 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 108.50, 4 proc. poż. inwestycyjna 103.50, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.60, 5 proc. konwersyjna 49.50, 6 proc. poż. dolarowa 57.50.

Akcje: Bank Polski 79.50—79.25.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA

Żyto jednolite 700 g-l 14.25—14.75, Pszenica jednolita 747 g-l 22.00—22.50, Pszenica zbierana 757 g-l 20.50—21.50, Owies jednolity 468 g-l 15.00—15.50, Owies zbierany 438 g-l 14.50—15.00, Jęczmień kaszany 632 g-l 14.50—15.00, Jęczmień browarny 684 g-l 15.50—16.00, Groch polny z workiem 22.00—24.00, Groch Victoria z workiem 26.00—30.00, Ziemniaki jadalne 3.20—3.50, Mąka pszenna gat. I 45% „Luksusowa“ 36.00—42.00, Mąka pszenna gat. I 65% 32.200—36.00, Mąka pszenna gat. II 20% po „Luksusowej“ 28.00—32.00, Mąka pszenna gat. III „Poślednia“ 17.00—25.00, Mąka żytnia pytl. gat. I 65—55% 24.00—25.00, Mąka żytnia sitk. gat. II po 55% 18.00—19.00 Mąka żytnia razowa 95% 18.00—19.00.

KRONIKA OLKUSZA

Dwóch bandytów
U ŁOŻA PRZYWÓDCY.

Przebywający w szpitalu olkuskim na kuracji wskutek postrzelenia 3 kulami przez policję niebezpieczny złodziej-włamywacz, Kazimierz Mańka z pod Wolbromia, czuje się lepiej i prawdopodobnie wyzdrowieje.

Ten pomyślny zwrot w stanie zdrowia opryszka zaniepokoił widocznie jego pomocników, gdyż 2 z nich w obawie przed wsypą, dostało się do szpitala onegdaj z zamiarem wymuszenia przyrzeczenia na Mańce, aby ich nie zdradził. Zawiadomiona telefonicznie policja z posterunku Olkusz, ujęła obydwóch kompanów Mańki, przy którym postawiono wartę.

Banda niebezpiecznie postrzelonego Mańki, nietylko dokonywała włamań i kradzieży w Wolbromiu, ale i kilkakrotnie strzelała do policji.

Kino dźwiękowe „Rosa“ w Olkuszu wyświetla dzisiaj — **Hotel Studentów.**

× POSIEDZENIE RADY POW. I WYDZIAŁU POWIATOWEGO. W dn. 28 b.m. odbędzie się posiedzenie wydziału powiat., zaś w dn. 31 b.m. Rady powiatowej, na której m. in. odczytane zostanie sprawozdanie z wykonania budżetu i działalności przedsiębiorstw pow. Zw. samorządowego na r. 1932-3, protokuł komisji rewizyjnej, uchwalenie podatków i danin, statutów podatkowych i t.d.

× WSTRZYMANIE PRACY W CEMENTOWNI „WIEK“. Uruchomiona przed miesiącem cementownia „Wiek“ w Ogrodzieńcu, wymówiła obecnie pracę wszystkim robotnikom na 14 dni z powodu posiadania zapasu cementu, wynoszącego około 300 wagonów. Uruchomienie fabryki nastąpi dopiero z wiosną r. przyszłego.

× ODCZYTY O PALESTYNIE. Na terenie Olkusza i Wolbromia w ostatnich tygodniach wzmógł się ruch odczytowy w organizacjach ortodoksyjnych i sjonistyczno - rewizjanistycznych. Przyjeżdżający prelegenci omawiają sprawy odbudowy Palestyny i zaludnienia przez żydów. Pozatem często odbywają się zbiórki uliczne na emigracje do Palestyny.

Z CAŁEJ POLSKI

NĘDZA WŚRÓD INTELIGENCJI LWOWSKIEJ.

Ze Lwowa donoszą o coraz większej nędzy wśród tamtejszej inteligencji. Wielu adwokatów i lekarzy przymiera głodem. Sprzedają co mogą z mieszkania i imają się jakiejkolwiek pracy fizycznej, byleby tylko wyżyć. Córka jednego ze znanych adwokatów jest obecnie boną do dzieci z płacą 10 złotych miesięcznie i wiktem. Inny adwokat występuje w sądzie w obronie chłopów za 1 zł. lub kurę. Przy ul. Lenartowicza dozorcą domu był przez pewien czas doktór praw, jednak związek dozorców wszczął alarm, nie chcąc dopuścić, by „niewykwalifikowany człowiek" zabierał chleb zawodowcom. Ubiegłej zimy widziało się na ulicach Lwowa wielu studentów, którzy oczyszczali ulice ze śniegu. Obecnie studenci pracują przy wywożeniu śmieci. Ta sama nędza ogarnia i inne zawody, jak kupców, przemysłowców i rzemieślników.

ZAKAZ UKRAIŃSKICH DEMONSTRACYJ.

Władze bezpieczeństwa we Lwowie, wychodząc ze słusznego zapatrywania, iż wobec ostatnich terorystycznych zamachów ukraińskich niema gwarancji nienaruszenia spokoju publicznego, zakazały publicznych zebrań i wieców, zapowiedzianych na 29 października pod hasłem „Dnia ukraińskiej żałoby" i protestów w sprawie wypadków na Ukrainie sowieckiej. Odnośna decyzja władz zakomunikowana została ukraińskiemu obywatelskiemu komitetowi pomocy dla Ukrainy.

DOM AKADEMICKI W GMACHU SZPITALA.

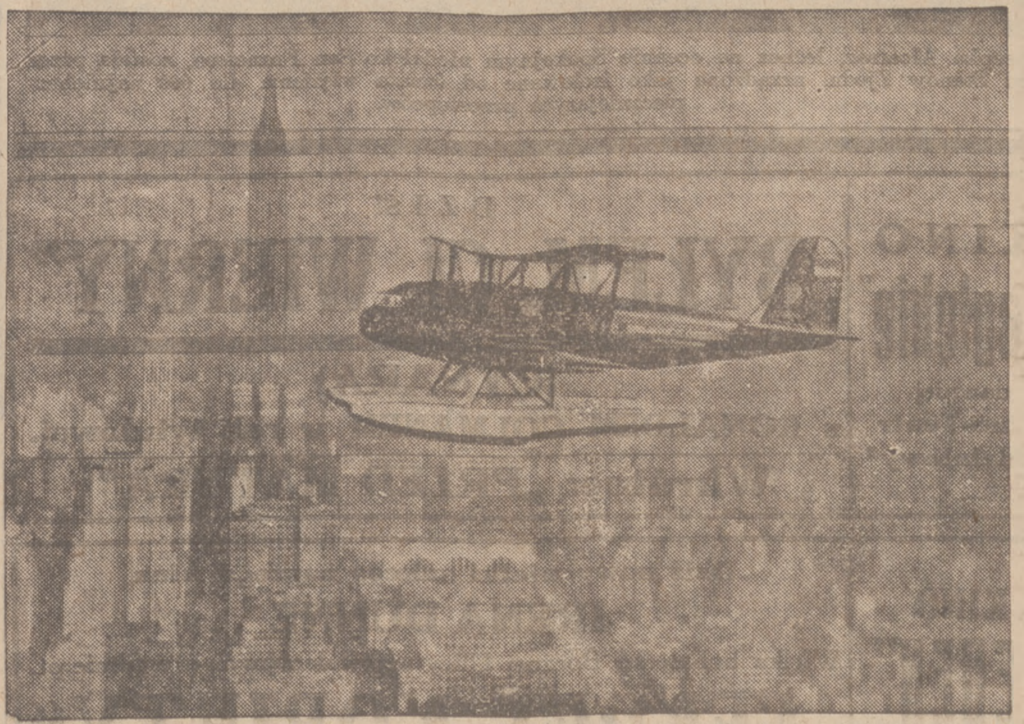
W tych dniach dokonano we Lwowie otwarcia Domu akademickiego Towarzystwa przyjaciół młodzieży akademickiej. Dom ten pomieszczono w gmachu szpitala Związku Kas Chorych, w gmachu zbudowanym za pieniądze ubezpieczonych. Szpital dla robotników zlikwidowano i w to miejsce urządzono dom akademicki, obliczony na 115 studentów. W czasie uroczystości otwarcia tego domu podkreślono, że główną troską Tow. było stworzenie domu akademickiego dla tej młodzieży, która nie mogła znaleźć miejsca „w domach owładniętych przez młodzież wszechpolską". W nowym domu akademickim znaleźli miejsce tylko ci, którzy należą do organizacji B. B. na terenie akademickim, jak „Legjon Młodych" i Z. P. M. D.

NIELUDZKI WIEŚNIAK POWIESIŁ CHŁOPCA.

Wieś Józefów w pow. Łęczyckim była terenem niezwykłej zbrodni, której bohaterem jest wieśniak tamtejszy, Aleksander Skoberandt. Wieśniakowi zginęło z mieszkania 20 zł. O kradzież tę podejrzewał pastuszka 15-letniego Wincentego Janiaka. Ponieważ chłopiec nie przyznał się się do tej kradzieży, Skoberandt postanowił wymusić na nim to przyznanie i począł go w niemiłosierny sposób bić. Ponieważ i to nie poskutkowało, chwycił chłopca i powiesił go poprostu na sznurze. Na skutek tego znęcania się chłopiec zmarł. Przybyły lekarz powiatowy stwierdził już tylko zgon. Nieludzkiego wieśniaka osadziła policja w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

ZAMACH SAMOBÓJCZY „WICEKRÓLOWEJ" CYGAŃSKIEJ.

W Załężu na przedmieściu Katowic tuż nad brzegami Rawy, cygani rozbili w tych dniach kilka namiotów. W jednym z tych namiotów zamieszkiwała wraz z rodziną 22-letnia żona „wicekróla" cygan. Barnaby Kwieka piękna Sotka Kwiekowa, cierpiąca od dłuższego czasu na silny rozstrój nerwowy. Kwiekowa pod wpływem nagłego rozdrażnienia wypiła większą ilość esencji octowej, czy innego kwasu, wypadła następnie jak szalona z namiotu i pobiegła w kierunku nieuregulowanej na tym odcinku i bagnistej Rawy. Zdołano ją jednak przytrzymać i odstawić pogotowiem do szpitala, gdzie po przepłukaniu żołądka pozostała na dalszej kuracji. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Podobno powodem tego kroku jej miał być nagły wyjazd „wicekróla" na „dwór króla" cyganów w Poznańskiem.



Admirał Ryszard Byrd, który wyruszył okrętem do bieguna południowego, ma podjąć po ukończeniu tej wyprawy drugą podróż do bieguna na olbrzymim hydroplanie, który — jak to widać na zdjęciu — podejmuje już próby lotu nad N. Jorkiem. Hydroplan ten może pomieścić 16 osób i startuje z wody w ciągu 20 sekund. Jest to jeden z największych hydroplanów na świecie.

BIAŁE KOBIETY WŚRÓD ŻÓŁTEJ RASY.

Dawno minęły w Chinach czasy „złotych interesów". Kryzys gospodarczy nie ominął i tej żółtej części ziemi, a długoletnia wojna domowa, rabunkowa gospodarka generałów i gubernatorów, oraz zbrojny zatarg z Japonją pogrążyły w nędzy całe połacie kraju. Kryzys dotknął w pierwszym rzędzie przedsiębiorstwa cudzoziemskie. Bezrobocie ogarnęło równocześnie kobiety cudzoziemki, reprezentujące w Chinach 38 narodowości białej rasy. Są to przeważnie stenotypistki, nauczycielki lub pielęgnarki. Największa ich liczba przebywa w Szanghaju, Tjentsinie i Harbinie. O wiele już mniej spotykamy tych samodzielnych kobiet w Pejpinie (dawnym Pekinie) i w stolicy, Nankinie. Po przewrocie bolszewickim olbrzymie fale kobiet napłynęły z Rosji, tak, że Rosjanki stanowią 30% ogółu białych kobiet w Chinach. Występują one w kabaretach jako tancerki, lub pracują w europejskich restauracjach, jako kelnerki.

W miarę wzrastania wpływów politycznych i gospodarczych zagranicy w Chinach, cudzoziemki, jako tanie siły biurowe, łatwo otrzymywały zajęcia. Gdy jednak do „Kraju Środka" zawitał kryzys, wtedy odrazu ukazała się w pełni tragedja białej kobiety, walczącej o byt wśród żółtej rasy. Po utracie pracy, nie znając języka chińskiego i nie umiejąc nic poza stenografją i pisaniem na maszynie, znalazły się w sytuacji bez wyjścia. Z wygodnych mieszkań przeniosły się do tańszych, łącząc się z kilkoma sublokatorkami.

Należy przytem zaznaczyć, że możliwość wyjścia zamąż dla białej kobiety w Chinach jest minimalna. Cudzoziemcy, zwłaszcza Anglicy i Amerykanie są zwykle zakontraktowani na przeciąg pięciu lat z warunkiem, że w tym okresie nie wolno im się żenić. Angielskie urzędy celne rozszerzyły ten okres dla swych urzędników nawet na lat siedem. Zwykle po pięciu latach cudzoziemiec ucieka do ojczyzny, wyniszczony malarją, nerwowem życiem z dnia na dzień i wystraszony wojną domową, czy napadami bandytów.

Do walki z nędzą zabrano się dopiero w ostatnim czasie. Tworzą się liczne komitety pomocy dla bezrobotnych cudzoziemek, które mają na celu urządzanie kursów i szkół zawodowych, budowanie przytułków, domów noclegowych i taniej kuchni, zakładanie biur pośrednictwa pracy i kas zapomogowych. Lecz wszystkie te poczynania znajdują się dopiero w początkach, a tymczasem kroniki pism chińskich donoszą dość często o samobójstwach cudzoziemek.

Należy wreszcie wspomnieć o Chińczykach, którzy ze zdziwieniem przypatrują się walce o byt białych kobiet. Jest to dla nich coś niepojętego. Dotychczas przyzwyczajeni byli do słuchania rozkazów cudzoziemca i do obelżywych nieraz z jego strony wyrazów, a nawet rękoczynów. A teraz biała kobieta zmywa talerze w podrzędnej chińskiej restauracji. Starają się z tem oswoić, ale w pojęciach ich autorytet białej rasy powoli zanika.

RZECZY CIEKAWE

NAJBOGATSZY PIES.

Niedawno zdechł w Nowym Jorku ze starości najbogatszy pies świata Toby. Żaden z weterynarzy nowojorskich nie zdołał go uratować od śmierci, jakkolwiek starano się przedłużyć jego „drogocenne" życie. Toby stał się prawdziwym miljarderem dzięki zapisowi jego właścicelki, zwarjowanej Amerykanki miss Ella Weldel, która, umierając w roku 1931, pozostawiła psu całą swoją fortunę, wartości około miljarda złotych. Krewni testatorki, których znalazło się 2.303, założyli imponujący ilością członków związek obrony swoich praw i usiłowali na drodze sądowej obalić ten zapis, ale bez skutku. Kapitały zmarłej Amerykanki przekazano wykonawcom testamentu, którzy mieli zadanie czuwać nad dobrobytem Toby'ego. Toby żył sobie, jak pączek w maśle. Sypiał w łóżku z baldachimem, wspartym na czterech kolumnach z rzeźbionego, drogocennego drzewa. Niczego mu nie brakowało. Swego czasu ofiarowano miss Weldel bajeczną sumę za willę, jaką posiadała w centrum Nowego Jorku, na rogu 5-ej Alei i 39-ej ulicy. Amerykanka odrzuciła jednak tę propozycję ponieważ w przylegającym do willi ogrodzie Toby przechadzał się codzień ze specjalną przyjemnością.

LUDNOŚĆ WŁOCH.

Centralny instytut statystyczny w Rzymie ogłasza dane co do liczby ludności we Włoszech. W dniu 31 sierpnia r.b. ludność ta miała stanowić 42.554.000 mieszkańców, wobec 41.651.617 w dniu 21-ym kwietnia 1931 r. W ten sposób ludność włoska zwiększyła się prawie o miljon. Gęstość zaludnienia Włoch wynosi obecnie 135,7 mieszkańców na 1 klm. kw. Największemi miastami włoskiemi są Rzym i Medjolan; Rzym liczy 1.072.514 mieszkańców, a Medjolan 1.030.264. Po nich następują: Neapol — 862.311 mieszkańców i Genua — 625.362 mieszkańców.

KOLONJA POLSKA W SZANGHAJU

Kolonja polska w Szanghaju liczy obecnie około 500 osób. Tamtejszy Związek polski rozwija ożywioną akcję w kierunku zaspokojenia potrzeb kulturalno-oświatowych swych członków, przebywających w tak swoistych warunkach. Najczynniejsza jest sekcja oświatowa, która prowadzi kursy polskie, pogadanki dla dziatwy, organizuje odczyty o przeszłości Polski i o Polsce współczesnej, urządza zebrania towarzyskie, zabawy i t.d. Sekcja utrzymuje również bibljotekę, zasilaną stale nowemi książkami nadsyłanemi z kraju.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

63

— A pańskie tajemnice? — odpowiedział pytaniem Malaise. — Nie chce mi ich pan powierzyć?

I ponieważ młody człowiek milczał, dodał:

— Bo przypuszczam, że i pan ma swoje tajemnice.

— Myli się pan — rzekł Armand. — Mogę właśnie być szczery, bo nie mam nic do ukrywania... Nie kochałem Leona, to i wszystko. Wielokrotnie zwalczałem jego niecne plany.... Mnie osobiście nigdy nie wyrządził krzywdy... Przynajmniej poważnej krzywdy.

Uścisnął inspektorowi mocno na pożegnanie rękę i zakończył niespodziewanie:

— Proszę pana... Chcę coś uczynić dla pana, w imię praw ogólnoludzkich.... Cała moja rodzina będzie teraz zebrana przy obiedzie... Nie śmiem pana prosić, żeby pan nam towarzyszył, ale gdyby pan zjawił się wypadkiem przy deserze, biorę to na siebie, że pana przyjmą.

— Dziękuję — odpowiedział Malaise. — Przyjdę.

Wstał od stołu, włożył palto i melonik i wyszedł z oberży szybkim krokiem. Myślał o pytaniu, które zadał Armandowi Lecopte: „Czy to anioł uczynił szatanowi krzywdę? Czy inny szatan?"

Przypomniał sobie piękne twarze Laury i Ireny i intyktownie odrzucił drugie przypuszczenie. Jeżeli one odegrały jakąkolwiek rolę, była to rola anioła. Dotychczas inspektor czuł tylko antypatję do zmarłego. W każdej sprawie poszukiwał czarnego charakteru. Przyznawał, że doznałby okropnego rozczarowania, gdyby w tej go nie znalazł. Walka Jakóba z aniołem nie pociągała go wcale. Zawsze czuł w sobie odwagę świętego Jerzego...

Immemis łowy, pragnął prowadzić dalej w tak dziwny sposób rozpoczęte poszukiwanie. Było to jego dzieło. Oryginalna kreacja, coś w rodzaju romansu, czy sztuki teatralnej, której aktorów starał się odnaleźć w życiu codziennem. Sam sobie wydawał się reżyserem w poszukiwaniu odtwórców, palił się do odkrycia bohatera - winowajcy — i do zdemaskowania go. Za winowajcę uważał istotę obdarzoną złemi instynktami. Tutaj zaś obawiał się wykryć jakiś wstrząsający konflikt, w którym zmarły okaże się winowajcą, a winowajca osobą wymierzającą sprawiedliwość. Niezależnie od tego, co mówił Armandowi, nigdy nie zaliczał wszystkich kryminalistów w dosłownem znaczeniu tego wyrazu do jednej kategorji. Malaise znał siebie dobrze, a ponieważ nie był obarczony misją oficjalną, był pewny, że wzgląd na dobro i zło nie pozostawi go bez wrażenia. Choćby go to miało kosztować, czuł, że zrezygnuje z wyświetlenia sprawy z chwilą, kiedy okaże się, że nie walczy przeciwko elementowi złemu.... Inspektor przyznawał się sam przed sobą, że nie miałby odwagi oddawać pod sąd istoty, która działała w imię słuszności, lub samoobrony. Tym razem nie zadowoli się byle jaka ofiara. trzeba mu dzikiego zwierzęcia, wściekłej bestji...., a ponieważ przykroby mu było pozostawić swój romans bez zakończenia, pragnął gorąco wykryć antypatyczną osobistość, którą mógłby podejrzewać, ile zechce, nie czując równocześnie dla siebie pogardy... Czy spotka tę osobę u Lecopte'ów? Czyżby nią był Emil Charon? A gdyby i ten okazał się sympatyczny, jak jego siostra i kuzyni, gdzie miałby Malaise szukać swego mordercy?

Rozmyślając w ten sposób, zaszedł na Plac Kościelny przed dom Lecopte'ów.

Pociągnął za dzwonek. Stara Irma otworzyła mu i twarz jej zmarszczyła się groźnie na widok inspektora.

— Czego pan sobie życzy? — zapytała jak poprzedniego dnia.

Wydała mu się jeszcze gorzej usposobiona i mrukliwsza.

Czy Malaise miał w niej znaleźć czarny charakter dramatu?

Wątpił. Irma jak inni dźwigała swój krzyż. Była to ofiara.

— Państwo czekają na mnie! — rzekł inspektor. — Proszę mnie wpuścić.

Nie byłby jednak tak łatwo przekonał swego cerbera, gdyby nie ukazanie się Armanda.

Młody człowiek zbliżył się szybko z wyciągniętą ręką:

— Proszę, niech pan wejdzie, drogi panie, właśnie kończymy jeść...

D. c. n.

PROGRAM RADJOWY

MUZYKA CZECHOSŁOWACKA W RADJO.

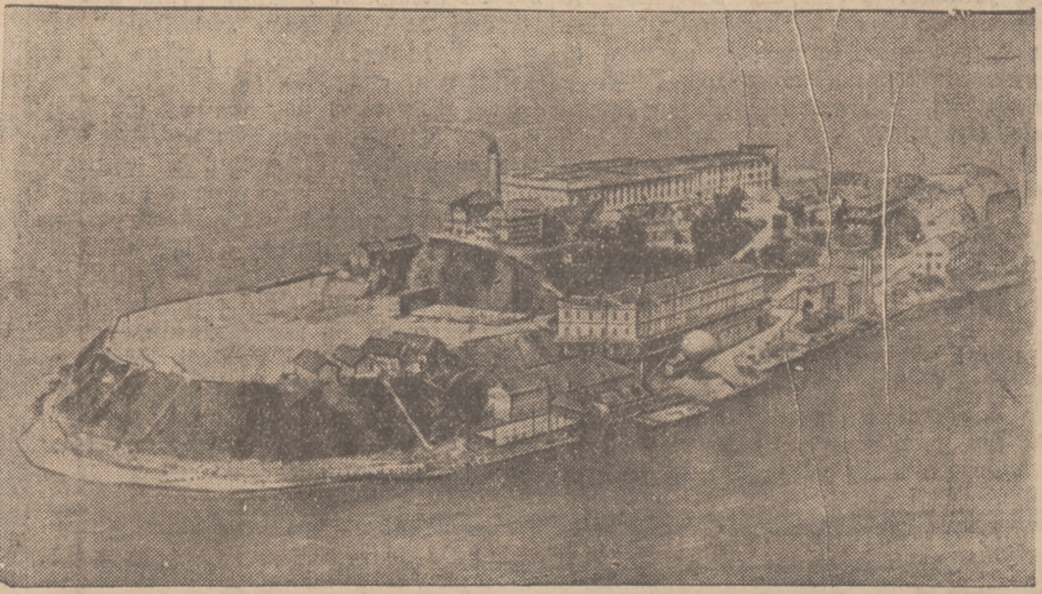
Dnia 28 b.m. o godz. 20 w związku z przypadającem w tym dniu narodowem świętem Czechosłowacji rozgłośnie Polskiego Radja nadają koncert poświęcony muzyce czeskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radja pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza czeskiego prof. K. B. Jiraka. Audycję poprzedzi prelekcja Franciszka Brzezińskiego.

WIECZÓR MUZYKI POLSKIEJ.

Dnia 28 b.m. o godz. 22.15 rozgłośnia warszawska zamiast audycji chopinowskiej organizuje specjalny koncert muzyki polskiej o charakterze reprezentacyjnym. Będą to pieśni Moniuszki, Paderewskiego, Karłowicza, Szopskiego, Różyckiego i Szymanowskiego w wykonaniu Stanisławy Argasińskiej, oraz utwory skrzypcowe Karłowicza, Wieniawskiego i Szymanowskiego w wykonaniu Ireny Dubiskiej.

PIĄTEK 27 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim. — 11.45 Wiadomości bieżące. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.05 Muzyka lekka w wyk. Zespołu Adolfa Górzyńskiego. — 12.30 Dziennik południowy. — 12.35 Wiadomości meteorologiczne. — 12.38 D. c. muzyki lekkiej z Krakowa. — 15.25 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Z życia Stowarzyszenia młodzieży polskiej. — 15.45 Kronika harcerska. — 15.50 Chwilka morska i kolonjalna. — 15.55 Pieśni w wyk. chóru kop. „Moniuszko“ Janów-Nikiszowiec — pod dyr. p. Wojciecha Bywalca. — 16.40 „Przegląd wydawnictw“ — 16.55 Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej — msopran. — 17.25 Arje w wyk. Kazimierza Czarneckiego. — 17.50 Muzyka. — 18.00 „W Polskiej Wytwórni Wag“ — wygł. dr. Feliks Burdecki. — 18.20 Muzyka lekka z kawiarni „Adria“ w Warszawie. — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Emil Zegadłowicz: „Tematy rumuńskie — Michał Eminescu“. — 19.25 Feljeton. — 19.40 Komunikat sportowy. — 20.00 Pogadanka muzyczna (Karol Stromenger). — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. K. B. Jiraka oraz Grzegorz Piatigorski — wiolonczela. — 21.00 Feljeton literacki p.t. „Pierwszy rocznik literacki“ — wygł. Stanisław Adamczewski. — 21.15 D. c. koncertu. — 22.40 Wiadomości sportowe. — 22.50 Muzyka. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.



Wysepka Alcatraz, leżąca na oceanie Spokojnym niedaleko San Francisco, została przez rząd Stanów Zjedn. urządzona jako izolowane od świata więzienie dla 600 najniebezpieczniejszych przestępców.

DROBNE OGŁOSZENIA

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7351

WATA DO USZCZELNIANIA OKIEN,
najtaniej tylko w Składzie Aptecznym „Unitas“ — Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7229

POSZUKUJĄ
koncesji wódczanej. Adres poda Administracja „Kurjera Zachodniego“. 7484

PANI DOMU zakupuje **HERBATĘ** tylko w firmie **„MOHORT“** vis a vis dworca kolejowego w Sosnowcu

NAJNOWSZE KSIĄŻKI
beletrystyczne wypożycza za opłatą miesięczną lub jednorazową „Książnica Zagłębia“. Dąbrowa, Sobieskiego 17. Tel. 2-04. 7134

DNIA 26 PAŹDZIERNIKA w czasie pogrzebu przed południem zgubiono — obrączkę ślubną z inicjałami K. R. 26.XII 28. Znalazcę uprasza się o odniesienie na ul. Paderewskiego 50 w Zawierciu J. Rajczykowa za poważnem wynagrodzeniem. 7495

ZAKŁAD TAPICERSKI
poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna, ceny konkurencyjne, warunki dogodne. Sosnowiec Nowopogońska 19, — Piotr Tomczyk. 5836

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIMY
furgon piekarski w dobrym stanie. Zgłaszać: Sosnowiec, Dzika 8. — Tel. 4-45. 7486

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Walenty Nowak. 7489

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Jan Konik. 7491

LEGITYMACJĘ
P. U. P. P. zgubił Stanisław Mika. 7490

UNIEWAŻNIAM
żyro na wekslu, wystawionym przez Antoniego Kalembkę na sumę 1000 zł. z powodu śmierci wystawcy: Antoni Dębski Strzemieszyce, Kościelna 8. 7492

Reklama jest dźwignią handlu.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano dnia 23 września 1933 r.

RS. 325. „Spółdzielczy Bank Zagłębia z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Sosnowcu. Nadzór sądowy nad firmą „Spółdzielczy Bank Zagłębia z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Sosnowcu został zakończony układem zapobiegawczym, zawartym w dniu 8.X 1932 r. Układ został zatwierdzony prawomocnym wyrokiem Sądu z dnia 21.X 1932 r. 7494

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PANNA
poszukuje pomieszczenia przy inteligentnej rodzinie z całodziennem utrzymaniem w śródmieściu Sosnowca od 1 listopada. Zgłoszenia do „K. Z.“ pod „Niedrogo“. 7493

ROZNE

LAMPKI
grobowe do nabycia w „Krysztale“ Modrzejowska, Hale Rozwoju Sosnowiec. 7475

PIANINA i FORTEPIANY
po cenach zniżonych poleca: Arnold Fibiger Kalisz, Szopena 9. — Przedstawicielstwo: — W. Engelking, Sosnowiec, Zakręt 7. 7143

SZKÓŁKI ROGOŹNICKIE TOWARZYSTWA GÓRNICZO - PRZEMYSŁOWEGO „SATURN“ mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cenniki wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górn. Przem. „Saturn“ Szkółki Rogoźnickie. 7447



Hinduski pływak Profulla Ghose zdołał utrzymać się na powierzchni morza w zatoce Kalkuty w ciągu 172 godzin i 16 minut. W czasie tego rekordowego wyczynu świetny pływak posilał się, nie przerywając swego popisu pływackiego.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ DZIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.